

KURIER WARSZAWSKI

ROK PIĘCDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

— Numerata „Kurjera Warszawskiego”, wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.
— Numer pojedynczy w kan-
torze redakcji kop. 5.
— Redakcja otwarta od 11-tej
rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Zuzanny i Dygny PP.
Jutro: S. Klary Panny.
Środa: S. Hipolita i Kasjana MM.
Czwartek: S. Euzebiusza Kapł. W.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 36
Zachód „ 7 „ 36

Długość dnia godzin 15 minut —
Ubyło „ 1 „ 46

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Na prowincji i w Cesa-
stwie wynosi rocznie rubli 11. 9
(w tem mieści się opłata pocztowa
za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46,
oraz za opakowanie i ekspedycję
rs. 1 kopiejek 54).
— Prenumeratę przyjmuje się rocz-
nie, półrocznie i kwartalnie.
— Rękopisma nadsyłane do
redakcji nie zwracają się

Piątek: Wniebowzięcie N. M. r. i P.
Sobota: S. Rocha i Jacka Wyzn.
Niedziela: S. Anasztazjusza Biskupa.
Poniedziałek: Agapita i M. Bronistawy.

— Na odpust wczorajszy św. Dominika Wyznawcy i fundatora zakonu kaznodziejskiego podażyło mnóstwo pobożnych do kościoła św. Jacka przy ulicy Freta.

Wotywa odpustowa odbyła się w kaplicy przed ołtarzem uroczystego Patrona, przybranem w kwiaty i jaśniejącem rzęsistym światłem.

Następnie przed rozpoczęciem Sumy wygłoszonem zostało słowo Boże przez JX. Filipa Lępkowskiego, kapelana warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, po skończeniu którego odbyła się uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem wewnątrz kościoła i Wielka Msza czyli Suma, z udzieleniem błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem znajdującym się tamże obecnym wiernym; celebrował JX. Kurkowski, wikariusz parafii Puchał, dyecezyi sejmickiej.

Po południu, o godzinie 4-tej rozpoczęły się Nieszpory, w czasie których słowo Boże głosił JX. Bronisław Cithurus.

Uroczysta procesja, w trakcie której odśpiewano dziękczynny hymn „Te Deum laudamus” (Ciebie Boże chwalimy), i pobłogosławienie ludu N. Sakramentem, udzielone przez odprawiającego Nieszpory JX. Smoleńskiego z Płocka, zakończyło doroczną ten odpust.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, gdzie odbywało się w dniu wczorajszym w dalszym ciągu uroczyste nabożeństwo, ku czci Przemienienia Pańskiego, Sumę celebrował p. o. administratora archidiecezyi warszawskiej JX. kanonik Borzewski. Ołtarz Przemienienia Pańskiego, przed którym odprawiona została uroczysta Wotywa, jaśniał gorzącym światłem w ciągu całego nabożeństwa.

Kazanie w czasie Sumy miał JX. Retke, wikariusz miejscowy.

W kościele parafialnym Najświętszej Panny Marii na Nowem Miesie, gdzie również odbywał się odpust Przemienienia Pańskiego, jako w okłacie rzeczony uroczystości, słowo Boże w czasie Sumy celebrował przez JX. Bronisława Cithurusa, głosił JX. Karol Szmidel, który też odprawił i Nieszpory. Naukę duchowną podczas Nieszporów miał JX. Ignacy Spionek. Wotywe odpustową odprawił JX. Roguski, proboszcz miejscowy.

Pojutrze zaś, jako w ostatni dzień oktawy, odbędzie się całonocne nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

Słowo Boże głosić tamże będą:

W czasie Sumy JX. Józef Wójcicki, wikariusz parafii świętokrzyskiej, a podczas Nieszporów JX. Zygmunt Chelmiński, rektor kościoła św. Ducha.

Takiż odpust ku czci Przemienienia Pańskiego odbywał się wczoraj i w kościele na Pradze, gdzie Wotywe uroczystą odprawił JX. Łyszkowski, wikariusz miejscowy, który też intuował i popołudniowe Nieszporne nabożeństwo. Sumę zaś celebrował JX. Spionek, w czasie której kazanie miał JX. Chojnacki, wikariusz miejscowy.

W kościele św. Krzyża celebrazem w dniu wczorajszym był JX. Marmo, a kazanie wygłosił JX. Magnuski.

W kościele parafialnym św. Barbary, Sumę celebrował JX. kanonik Sękowski, słowo zaś Boże głosił proboszcz miejscowy JX. Adam Wyrzykowski.

W kościele parafialnym na Woli, gdzie obchodzono była odpustem zupełnym doroczną uroczystość św. Wawrzyńca Męczennika, słowo Boże w czasie Sumy głosił JX. Małatyński, wikariusz kościoła św. Barbary na Koszykach.

Z PSYCHIATRII.

— Czytelnicy przypominają sobie zapewne obchodzoną uroczystość 150-letnią rocznicę istnienia szpitala św. Jana Bożego w Warszawie.

Z powodu tej rocznicy znany zaszczytnie zarówno na polu teorii jak i praktyki dr med. Adolf Rothe, naczelny lekarz warszawskich zakładów dla obłąkanych, wydał interesującą pracę, pod tytułem: „Przyczynek do psychiatrii praktycznej oparty na 10-letnim doświadczeniu w warszawskich zakładach dla obłąkanych.”

Wyczerpujące to studjum oparte na własnych obserwacjach i badaniach autora zajmuje się stanem zakładów obłąkanych i statystyką obłąkanych w Królestwie porównawczo z innemi krajami i z zasadami w tej mierze ustalonymi w nauce.

Zgodzić się też trzeba z wyrażeniem na samym początku przez dra Rothego mniemaniem, że dokładna statystyka chorych na umyśle wielce jest ważną, choćby za względu na ludzkość, która nakazuje nieść wszystkim obłąkanym właściwą pomoc i po skonstatowaniu znacznej ich liczby doszukiwać się niedo-

głych warunków, które na to wpłynęły, aby im przeciwdziałać.

W ogóle jednak cyfry o liczbie chorych szczegółowo zaczęto zbierać późno, bo np. we Francji w roku 1749, 1800 i następnych, w Anglii w latach 1806—7, w Holandji od roku 1816, właściwy jednak rozwój i wprowadzenie na normalną drogę statystyki obłąkanych datować można dopiero od drugiej połowy bieżącego wieku, choć np. w Austrii i we Włoszech zaczęto zbierać dane tego rodzaju dopiero od roku 1871.

Podług wyliczeń dra Kocha, dyrektora zakładu dla obłąkanych w Zwiefalten, z pomiędzy państw europejskich (za wyjątkiem Rosji) największą stosunkowo do ludności liczbę obłąkanych posiadają Wirtemberg (na 1000 mieszkańców—4,22) i Anglja (na 1000—3,04), najmniejszą Holandja (na 1000—1,35).

W Królestwie i Cesarstwie urzędowe dane o obłąkanych nie są zbierane, statystyka więc chorych umysłowo musi się opierać na innych przypuszczeniach lub danych ułamkowych.

Tak, na przykład, ze źródła urzędowego wiadomo, że w roku 1876 w zakładach dla obłąkanych w Cesarstwie i Królestwie było 4,802, a mianowicie w Petersburgu 1300, w Moskwie 298, w Warszawie 383, w Kazaniu 235, przy szpitalach zaś ogólnych pozostałych gubernij 2587 miejsc, czyli, że na 16,500 mieszkańców mógł być leczonym jeden tylko obłąkany.

Dodać tu należy, iż ogółem w zakładach dla obłąkanych w Królestwie jest miejsc 524, a mianowicie: w szpitalu św. Jana Bożego 200, w szpitalu Dzieciątka Jezus 200, w szpitalu starozakonnych 50, w Górce Kalwarii 44 i Lublinie 20.

Przybliżoną cyfrę obłąkanych w Królestwie Polskiem usiłuje wyprowadzić do k., zasadzając się na pracy dra Krosnowskiego pod tytułem „Statystyka i topografia lekarska powiatu lipnowskiego”, a mianowicie stosunek obłąkanych do ogółu ludności, znaleziony dla powiatu lipnowskiego (1 obłąkany na 1492 mieszkańców), chce uważać, opierając się na innych danych i uważając go zresztą za zbyt niski, jako normalny dla Królestwa; w ten sposób w Królestwie było 4,691 chorych.

Zdaniem naszym, cyfra to zupełnie chybiona, a żeby przyjąć do tego przekonania, dość ją porównać z cyframi Kocha, podług którego najniższy w Europie stosunek (w Austrii), jest—1 chory na 683 mieszkań-

POCZMISTRZÓWNA.

OBRAZEK Z GÓR SKALISTYCH

przez

SYGURDA WIŚNIEWSKIEGO.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 175).

Orest wstał i biegł dalej. Oczyma imaginacji widział Emmę upadającą; usta jej drżały modlitwą. Umiał się modlić? Kto w tych górach uczył się pacierza?... Nieusypiania nigdy na kolanie matki, nieuczona w szkółce, ta niewolnica rubasznych i bezbożnych krewnych nie umiała zmówić *Ojcze Nasz*. Religję pojmowała jako zbytkową zabawę zamożnych ludzi w Helenie lub jako szalony obłąd sekt niedorzecznych. Żyła bez ideału nieśmiertelności. Ona, co nie mogła pojąć, że niezmiernie na pozór morze gór miało granicę, byłaby się śmiała pogardliwie, gdyby usiłowała jej wmówić, że góry są małe, a wieczność olbrzymią, nieskończoną. Biedna poganko! Nie modliła się, odpoczywając, bo nie umiała modlitwy. I jak Bóg żyw, nie potrzebowała jej. Twe czyste, mozołne życie było jednym pacierzem, ten czyn nocny najdonioślejszą „rosanną”, jaką serce ludzkie mogło wysławiać Panu Miłości. Jedyny skarb swój, młode życie, opromienione właśnie urokiem pierwszej miłości, rzuciłaś w ofierze na ołtarzu miłości bliźniego! Czy potrzebowała pacierza?

Znow ją widzi Orest okiem ducha, wypoczętą, zrywającą się, biegnącą przez step, ale nie ślimaczym szlakiem. Jej znajomość okolicy i pionierski instynkt wytykały krótką drogę przez doliny i wzgórza, choć śnieg wciąż sypał i zacięwał znaki.

Orest signał i orjentował się. Tamte i on powinien iść. Śnieg dawał odrobinę światła; znał okolicę, pochlebiał sobie, że posiadał biegłość indjanina albo pszczoły w przecinaniu manowców. W dzień nie zastanawiał się nigdy, kędy szedł, a zawsze trafił do celu nakształt ptaka. Lata włóczęgi wyrobiły w nim instynkt nieznany ludziom cywilizowanym, lecz pospolity u dzikich i dziedzicznych. Złoczył więc z drogi, której twardość czuł pomimo stopy śniegu, i utonął w stepie. Szedł i szedł. Pot toczył się z czoła wielkimi kroplami; musiał rozpiąć płaszcz, który go grzał do zaduszenia. Gdyby przynajmniej miał na nogach mokasy, te miękkie, gładkie, przylegające łapcie z jeleniej skóry, do których śnieg nie lgnie. Ale jak na złosć był w ciężkich, podkutych butach, a śnieg lepił się do nich, zbierał w podkółce i pomiędzy ćwiekami, tworzył kule pod niemi. Co kilka minut stał jak na szczudłach; musiał stawać i zeskrobywać nożem skorupę. Pomimo tych opóźnień powinien był dawno spotkać linję telegraficzną. Przecież jej śnieg nie zasypał.

Co dziwniej, nie poznawał żadnego przedmiotu. Wciąż schodził z łagodnych wzgórz i wychodził na falowate pagórki, które widział tyle razy, gdy polował na antylopy, że nosił ich obraz w pamięci. Noc zmieniła wszystko. Jego trąfanie za dnia, w obec okolicy, nie było jeszcze instynktem dzikiego stworzenia, lecz owocem wyrobionego sądu; sam nie wiedział, że z wiatru, obłoków i formacji gruntu wyra-

biał zdanie, kędy nogę kierować, nie zaś instynktem. Dar orjentowania się takiego nie dopisywał, kiedy szedł nie jako z zawiązanymi oczyma. Uczeń że błędzi! Czy i ona błędzi pośród śniegu, co wciąż sypie? Światoł prawie, kiedy znalazł się na gościńcu. Poznał go, chociaż półtępy stopy śniegu go pokrywały. Jak daleko był od stacji? Kędy leżały góry? Jak się często trafia omajaczonym, nie wiedział, czy iść na prawo, czy na lewo. Zakreśliwszy wielkie błędne koło, powrócił prawdopodobnie blisko miejsca, w którym zeszedł z gościńca, ale chociażby o życie chodziło, nie wiedział już gdzie wschód, a gdzie zachód. Śnieg przepuszczał światło brąsku, ale zasłaniał jego źródło. W niepewności swej Orest obracał się rozpaczliwie dokoła.

Wtem wydało mu się, że widzi różowy odbłysek jutrzni. Tak, to ona... tam pewnie wschód. Poznał w mgnieniu oka, na której części drogi się znajduje; zorjentował się i poszedł dalej, chociaż ledwie włókł się od znużenia. Minął stos budulec. Teraz był pewnym siebie, chociażby owa łuna purpurowa nie potężniała co chwili. Zrozumiał powód łuny. Nie była jutrznią, ale pochodziła z pożaru i wisiała tuż nad ziemią, barwiąc z dziwnym efektem śnieżną kurzawę. Tam gorzało siedlisko mormonów.

Śnieg przestawał padać i ciepłało. Chmury pręły się, błękit występował w szerokich plamach, góry stały w bieli i brylantach, wieniec się czarnymi obłokami, tarcza słoneczna wychylała się nad step i rzuciła nań cudowny pryzmat barw jaskrawych. Wszystko wróżyło dzień pogodny, kiedy wędrowiec stanął przy pożarze, nad którym uwijały się już ciekawe gawrony.

(Dalszy ciąg nastąpi).

ców, przeciętnie zaś w innych państwach 1 chory wypada na 400 osób ludności.

Czyż więc możliwy jest u nas stosunek, czterokrotnie od wskazanego przez Kocha niższy i tak rażąco od cyfr jego odskakujący?

Zdaje się, że nie.

W każdym razie dr Rothe uznaje chwiejność swej cyfry i żąda systematycznej statystyki chorych umysłowo.

Po danych statystycznych przechodzi dr R. do ciekawego bardzo przedmiotu, a mianowicie do historii pielęgnowania obłąkanych.

Nigdzie może widoczniej, aniżeli tutaj, nie ujawnił się postęp, który formy społeczne przekształca i każe coraz jaśniej płonąć ognisku ludzkości, bo oto obłąkani za poddanych wpływom czarta niegdy uważani i na stosach lub w kruchtach kościelnych znajdujący jedynie na swe cierpienie lekarstwo, następnie jako wyrodki i społeczeństwu szkodliwi, więzieni w lochach i okuci w kajdany, dziś korzystają z troskliwości lekarzy i jako nieszczęśliwi chorzy lęz litości tylko wywołują.

Genjalnemu filantropowi Pinel'owi, który pierwszy w tych niegdy męczennikach dopatrywał się ludzi i to ludzi chorych a politowania godnych, należy się hołd za wprowadzenie sprawy obłąkanych w to nowe stadium.

Pinel założył w Paryżu pierwszy dom obłąkanych — *Salpêtriêre* i dał do urządzania tego rodzaju zakładów inicjatywę.

Powstał cały ich szereg, a z niemi i nowa specjalność — psychiatria.

Wkrótce powzięto myśl podziału domów obłąkanych na dwie kategorie: zakładów dla uleczalnych (*Heilanstalt*) i dla nieuleczalnych (*Pfleganstalt*), słynny jednak Damerow z gorącą przeciwko temu powstał opozycją i wprowadził jako racjonalniejszy systemat warunkowego połączenia uleczalnych z nieuleczalnymi; rzecz prosta, inne podziały podług płci, gwałtowności obłąkania i t. d. istniały już od dawna.

Niepraktycznym też w szerszym zastosowaniu okazał się systemat familijnego pielęgnowania chorych, praktykowany we wsi Gheel w Belgji, jak również systemat tak zwanych kolonij dla obłąkanych, oraz powstałe w Anglii systemy *Cottage* i *Detached blocks*.

Równie są wartości i takiegoż doznały losu projektowane przez Griesingera dwa rodzaje zakładów dla obłąkanych, do przebywania czasowego i dłuższego.

Ostatecznie dr Rothe, kreśląc wzorowy według swego mniemania systemat domu dla obłąkanych, twierdzi, iż zakład podobny powinien być przeznaczony zarówno do leczenia jak i pielęgnowania chorych, t. j. ma być pośrednio połączonym, prócz tego winien mieścić razem kobiety i mężczyzn i nie może liczyć więcej nad 500—600 chorych.

Przechodząc dalej do ruchu chorych w warszawskich szpitalach dla obłąkanych, dr Rothe zastanawia się nad przyjmowaniem psychicznie chorych do szpitali i nad wypowiedzianiami niejednokrotnie podejrzeniami nadużyć popełnionych przez lekarzy i przychodzi do przekonania, że u nas przy obowiązujących przepisach nadużycia podobne prawie nie są możliwe; zresztą nad udoskonaleniem jeszcze owych przepisów pracowała podobno specjalna komisja.

Cyfry o ruchu chorych tu przytoczone są następujące:

W ciągu dziesięciu lat (1867—76) przybyło do zakładu 3,664 chorych, a mianowicie: mężczyzn 1,784 i kobiet 1,880, z tej zaś liczby: wyzdrowiało 544 mężczyzn i 513 kobiet; wyszło z zakładu do polepszeniem 514 mężczyzn, 540 kobiet; bez polepszenia 155 mężczyzn, 412 kobiet; umarło wreszcie 575 mężczyzn, 337 kobiet, razem ubyło z zakładu 3,590.

W ogóle tylko 1/10 chorych umysłowo w kraju szuka pomocy w zakładach, w ten więc sposób lekarze mają do czynienia tylko z chorobami, które do najtrudniejszych wypadków zaliczyć można, a mianowicie z chorymi w stanie najwyższego rozdrażnienia, z upartym jądłowstrętem, dążnością do odebrania sobie życia i t. d., wobec też tego rezultat leczenia nie może być zbyt świetny i nie powinna dziwić stosunkowo dość znaczna cyfra śmiertelności.

Studjum dra Rothego przechodzi następnie do kwestji niezmiernie wagi, osobliwie u nas, gdzie dla braku miejsca zbyt prędko wypisywać trzeba polepszających się chorych — do kwestji opieki dla chorych wychodzących z zakładów, głównie biednych.

Chory umysłowo, rzucony po wypisaniu się z zakładu w wir życia, trosk i niepokojów, na zbyt silne narażony jest niebezpieczeństwem, ażeby nie miał do opieki tej prawa.

Należy mu się ona słusznie, a nawet przepis prawa, na nieszczęście mało wykonywany, zapewnia mu ją.

Zadaniem więc filantropji otaczać tych nieszczęśliwych opieką, a podobać temu może specjalna instytucja, dobroczynne towarzystwo, któreby nieść powinno szlachetną nieszczęśliwym pomoc.

Towarzystwa podobne już od roku 1831 istnieją

w Nassau we Francji i w Szwajcarii, są też projektowane w innych państwach, a i u nas też przydałyby się.

Doktor Rothe, szlachetną żywioną dążnością, podaje w swej pracy (stronnica 40) ułożony przez siebie projekt podobnego towarzystwa.

Ludziom dobrej woli myśl tę polecamy, obiecując sobie zresztą kiedyindziej do niej jeszcze powrócić.

Dr. R. zaznacza dalej, że obserwacje jego i wyliczenia stwierdziły najzupełniej wykryty przez Hagena pewnik, iż największa ilość chorych umysłowo u mężczyzn się spotyka między 35—40 rokiem, a u kobiet między 30—35.

Pod względem stanu cywilnego obłąkanych pewnikiem jest, iż liczba osób wolnych przewyższa i to znacznie liczbę zamężnych i żonatych; fakt to stwierdzony, bo i w warszawskich zakładach większa połowa chorych należała do stanu wolnego.

Pomijając dalej specjalną a obszernie przez dra R. opracowaną klasyfikację chorób umysłowych, przechodzimy do chorych niebezpiecznych.

Cyfra tego rodzaju chorych, podług Kocha, nie przenosi 11%, dodać tu przecież trzeba, że każdy chory może się w pewnych warunkach stać niebezpiecznym.

Dowodem tego przytoczony przez dra Rothego z własnej praktyki fakt.

N. N., chory oddziału ogólnego szpitala Jana Bożego, dotknięty obłąkaniem *dementia*, był w ogóle zdrowy, spokojny, posłuszny i od dwóch lat uważany za nieuleczalnego i spokojnego.

Z powodu braku miejsca miał on być wypisany i oddany na opiekę krewnym.

Wypisano go zatem i przy wyjściu z kancelarii kazano mu się rozebrać i włożyć zamiast szpitalnego ubrania własne.

N. N. jednak opierał się temu, a naleganie rozdrażniło go tak, że schwył tępą kozik i zadał dozorcę oddziałowemu oraz dwóm strażnikom kilka ran, zresztą nieszkodliwych.

Ma się rozumieć, wstrzymano się z wypisaniem go. Prócz innych sposobów śmierci obłąkani umierają też często wskutek samobójstwa.

W ciągu dziesięciu lat samobójstwa stanowiły w zakładzie 0,9% wypadków śmiertelności, prócz tego zaś, o ile wiadomo, z wypuszczonych z domów obłąkanych przeszło 20 osób odebrało sobie życie.

W ostatnim rozdziale swego studjum dr Rothe zastanawia się nad leczeniem chorych i przychodzi do przekonania, że przy dokładnem poznaniu lezonej jednostki i środków leczenia nie mają w sobie nic specyficznego, odpowiadają tylko zasadom i prawdom danego stanu patologicznego, a mianowicie cierpieniom mózgowia i nerwów.

Co się tyczy środków przymusowych ochronnych z jednej strony i z drugiej strony systematu „No restraint“, to posuwanie do ostateczności jak jednego tak i drugiego jest zdaniem dra R. szkodliwe.

Że pasywne „No restraint“ jest rzeczywiście niekiedy szkodliwe, na dowód przytacza dr Rothe dwa fakty.

Pewien chory, nieznoszący ubrania, puszczony swobodnie do pokoju i wysłanego słomą, podał na sobie wszystko w drobne kawałki i w stroju Adama wykonywał nadzwyczajne skoki lub chował się w barlogu.

Inny znalazł się w pokoju, również bez śladu ubrania, ale za to ciało jego, nie pomijając nawet twarzy, było powalane własnymi ekskrementami.

Za niezbyt właściwe również w leczeniu uważa dr R. wszechwładną dawniej zimną wodę i częste upusty krwi.

Na tem kończymy niniejszych słów kilka o wy-czerpującej i pełnej erudycji pracy dra Rothego, która ze wszech miar na najpoważniejszą zasługuje uwagę.

KŁOPOTY TURECKIE.

Jako ilustrację dość zabawną dzisiejszych kłopotów finansowych Turcji przesyła jeden z korespondentów stambulskich następujące dwie anegdoty, o których zaręcza, że są prawdziwe.

Głównym naczelnym ogrodnikiem sułtana jest obecnie niejaki p. Schlerff, bawarczyk, szczęśliwy małżonek p. Schlerff, także bawarki, a więc rezolutnej kobiety, i ojciec kilkorga dzieci.

Pani Schlerff, choć gospodarna i oszczędna, jak każda niemal Niemka, nie mogła już nawet i skromnie opędzać wszystkich domowych potrzeb życia, bo mąż jej od kilku czy nawet kilkunastu miesięcy nie pobierał pensji, zamierzyła tedy bez jego wiedzy, bo sam możeby na to nie był zezwolił, ziemu zaradzić.

Obecnie zajęty jest Schlerff głównie urządzeniem nowo-zakładającego się sułtańskiego ogrodu przy Ildiz-Kiosku.

Sułtan schodzi do niego z kilku adjutantami każdego dnia o pewnej godzinie i sam daje dyspozycje swemu ogrodnikowi i czuwa nad ich wykonaniem.

Wiedziała o tem p. Schlerffowa.

Otóż pewnego dnia, nie tak dawno temu, zeszła i ona do ogrodu i zajęła posterunek na zakręcie chodnika, którego sułtan musiał być przechodzić.

Jakoż pojawił on się tam niezadługo i spotkał się niespodzianie z wyczekującą.

— Kto to jest? — zapytał zdziwiony.

Niemniej zdziwiony, ale daleko więcej przerażony, odpowiedział p. Schlerff:

— To moja żona.

— Czego chce?

Na to rezolutna pani Schlerff, mówiąca nieźle po turecku:

— Chleba dla dzieci, najmiłościwszy Padyszachu!... mąż mój od tylu a tylu miesięcy nie pobiera pensji... w domu nie mamy co jeść!

Sułtan obrócił się do jednego z adjutantów:

— Pójdź do pałacu i przynieś sto lir, ale śpiesznie. Adjutant poszedł... sułtan ze swą kontynuował przechadzkę... za nimi z tyłu, jak cień, pani Schlerff.

Adjutant powrócił, ale z próżnymi rękoma.

— Nie mogłem znaleźć w pałacu stu lir.

— Boś nie umiał szukać.

I posłał po nie sułtan drugiego, sprawniejszego adjutanta.

I znów kontynuował przechadzkę, a z tyłu pani Schlerffowa, jak cień nieodstępna.

Po niejakiem czasie powrócił sprawniejszy adjutant, ale tak samo z niczem.

— Stu lir w całym pałacu znaleźć nie można.

Uśmiechnął się sułtan...

Zdjął więc z siebie złoty zegarek z ciężkim złotym łańcuchem i oddając go p. Schlerffowej, rzekł:

— Weź to, zastaw dziś lub sprzedaj, a kup dzieciom jeść — jutro przysłę ci pieniądze.

Jakoż nazajutrz przysłał jej 70 lir; na sto nie mógł się, widać, zdobyć.

Niektórzy sądzą, że w pałacu umyślnie tak nastrojono adjutantów i taką odegrano komedję, żeby i sułtana przekonać, jaka tam bieda panuje, żeby i pani Schlerffowa dowiedziała się o tem, a przez nią nietylko *publicus* stambulski, ale nawet i łaskawi czytelnicy *Kurjera Warszawskiego*.

Drugiej ilustracji finansowego dziś położenia Turcji dostarcza fakt następujący:

Temi dniami kilkunastu, czy kilkunastu oficerów niższych i wyższych stopni udało się do ministra wojny, Osmana baszy, zanosząc najpokorniejsze żale, że od 18 już miesięcy żołdu nie pobierają.

Taki zbiorowy, korpusny krok w wojsku jest zawsze wykroczeniem przeciw dyscyplinie.

Osman basza przyjął oficerów dość surowo.

— A jeść macie co? — zapytał a wiedział dla czego, bo wojsko tureckie może żołdów nie pobierać, jak to teraz widzimy, ale *tam*, porcja żywności, nigdy go nie minie, odbiera ją zawsze najregularniej.

Na to więc pytanie wystąpiło kilku oficerów naprzód:

— Jeść mamy co, ale kosztu nie mamy!

I tu rozpieli mundury, i pokazało się istotnie, że jedni nie mieli wcale kosztu, drudzy tylko szczątki bielizny.

Pocieszył ich Gazi Osman basza słowy:

— Za kilka dni będziecie mieli wypłacony jeden miesięczny żołd.

Piękna pociecha dla tych, którym się za 18 miesięcy żołd należy.

Si non è vero...

G. L.

W dolinie Cherizy.

(Z Wilktora Hugo.)

"I stał m się jako pielgrzym, i szukałem kłoby się radował ze mną, lecz takiego nie było."

Psalm LXVIII.

Dolino czarowna, w posepnym twym cieniu
Wędrowiec znudzony spogląda w milczeniu,
Jak ptaszę się chroni, jak strugę płaz plami,
Jak wicher szamocze drzewami!

Ach! nieraz od ludzi duch stroni przedwcześnie
I serce szlachetne zamiera boleśnie...
Szczęśliwa latorośl, gdy burza nadleci
I w rannym zgruchoce ją kwiecie!

Ach! burzy tej pielgrzym spragniony wygląda;
Znękała go podróż — i kresu pożąda,
Gdzie skończy się jego niedola...
W promieniach swej gwiazdy, omglonych żalobą,
Podróżny nie więcej nie widzi przed sobą,
Jak puste przyszłości swej pola!

Z ohydy w ohydę on wleczę dni czarne;
Niemie mu skarby uludne i marne, —

On serca chce tylko wiernego...
Naprawdę! nikt w świecie o ból go nie spyta,
Nikt jego wesela uśmiechem nie wita,
Ni łzami rzewnymi łez jego!

Los jego—sieroctwo, i wiek mu przeminie
Jak ciemny ów cyprys, co rośnie w dolinie.
I zdala od niego lilija
Otwiera swe pączki; winograd miłośny
Przeraża się widząc cień jego żałośny
I w sploty go swe nie owija.

Wędrowiec, nim stanął na góry wyżynie,
Zatrzymał się chwilę w dolinie,
Tu leż mu jest cierpieć na łonie tej ciszy,
Śród tłumy on—jeden, a tutaj, w pustyni,
Samotność mu towarzyszy.

O! również samotne, lecz mniej niespokojne,
Rozbijcie się nad nim w namioty cieniste,
Olbrzymy odwieczne, mechem strojne!
Wylejcie się z brzegów potoki srebrzyste,
By stopy mu obmyć od kału miejskiego,
Od brudnej kurzawy dróg jego!

Ach! dajcie mu, dajcie, w tej ciszy dum waszych,
Wyspiwać sny złote posępnych dni naszych,
Ozar dziewic i blaski ich czoła!
Jeżeli śród życia napróżno je woła,
Niech myśl nieśmiertelna zamarzy na chwilę
O ślubach wieczystych—w mogile.

Duch jego, targając kajdany tej ziemi,
Pamiętek swych zgłiszczą roztańcza nadzieją,
I dwa mu naówczas anioły jaśnieją:
Nad jutrem—i dniami przeszłymi.

Ach! powiedz mi, kiedyż—ach! kiedy nadlecisz
Gołąbku mój biały, na jęk mej tęsknoty?..
O gwiazdko liśna! ach! kiedyż zaświecisz
Nad życiem boleśnem sieroty?..

Zdobądź on skarb ten szlachetny i święty?..
Lecz nie!.. on niegodzien anioła!..
Więc chylcie topole swe czoła powiewne!..
On będzie jak dąb ten... huragan zawzięty
Zgruchoce go—ugiąć nie zdoła!

Już leci... bez trwogi on huk jego słyszy.
Zegnajcie zarosła i fale,
I echo, co jękiem witało me żale,
I gaje, gdzieś płakał w zaciśzy!

Szczęśliwy, kto pierwsi niż świat sobie zbrzydził,
W ustroniu ma umrzeć dolinie!
Bez myśli o ziemi wiek cichy mu płynie
I nie on prócz niebios nie widzi!..

L. Sowiński.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Sprawa pomieszczeń robotników w fabrykach i zakładach wkrótce ma być przez władzę wyższą ostatecznie rozstrzygnięta. Zaprojektowano wypracować osobną instrukcję, na zasadzie której fabrykanci będą obowiązani: 1) nie dopuszczać skupiania się robotników w mieszkaniach ponad oznaczoną normę, odpowiednią danej ilości stóp kubicznych; 2) utrzymywać przy fabrykach i zakładach stałego lekarza, któryby raz na tydzień rewidował mieszkania robotnicze; 3) urządzić przy mieszkaniach robotniczych osobne pomieszczenie dla chorych. Lekarz rewidujący mieszkania obowiązany jest w osobnej ustanowionej na ten cel książce zapisywać wszystkie braki i antyhygieniczne warunki. W razie, jeżeli wskazane przez lekarza zmiany nie będą wypełnione, tenże ma prawo odnieść się z przedstawieniem do miejscowych władz administracyjnych.

— W sferach rządowych roztrząsanym jest obecnie ważny dla naszych techników projekt. Rzecz idzie o przyznawanie stopni *technologa* i *inżyniera technologa* tym osobom, które nie ukończyły wyższych zakładów technicznych w kraju, lecz za granicą, lub też wykształcenie swoje techniczne zawdzięczają samodzielnej pracy. Nowe przepisy, wypracowane przez uczony komitet instytutu technologicznego w Petersburgu, ustanawiają dla takich osób egzamin, tak ze wszystkich przedmiotów teoretycznego kursu instytutu, jak i robót praktycznych, przyczem tematy dla robót będą projektowane przez komitet. Egzaminowanym wolno będzie korzystać z objaśnień egzaminatorów i uczęszczać na odnoszące się do tematu lekcje teoretyczne. Egzamina odbywać się będą dwa razy do roku, mianowicie na początku i w końcu kursu akademickiego.

— Fikcyjnej sprzedaży zakładów handlowych i przemysłowych w celu uchylecia się od płacenia dłu-

gów ma zapobiedz opracowująca się obecnie prawo, podług którego o każdej sprzedaży podobnego zakładu w pewnym terminie przed spisaniem aktu kupna trzeba będzie ogłaszać, ażeby wierzyciele mieli czas dochodzić swych należności; wątpić trzeba, czy prawo to, jako zbyt krępujące stosunki handlowe, będzie mogło wejść w życie.

— Na linii kolei warszawsko-wiedeńskiej w roku jeszcze bieżącym otwarte zostaną dwa nowe przystanki w Moszczenicy i Wolborce; roboty w Moszczenicy już rozpoczęto.

— Taryfa związku gdańsko-warszawskiego, zostaje z dniem 15 b. m. zniesiona; w jej miejsce wprowadzony będzie dodatek do taryfy niemiecko-polskiego związku, zawierający zasady opłat frachtowych dla komunikacji z Gdańskiem.

— Dla dokonania reorganizacji biura adresowego i nowego spisu ludności personel biurowy policji powiększony został; do samego biura adresowego przyjęto 12 osób — do każdego zaś z cyrkulów po dwóch urzędników.

— Psy, za które dotąd nie wniesiono podatku ustanowionego dnia 3 marca 1865 roku, na skutek polecenia władzy policyjnej, przez czyszcicieli miasta uprzątnięte być mają; spis osób, które za psy swoje nie zapłaciły, zawiera 223 nazwisk.

— Zapis do szkoły technicznej kolei nadwiślańskiej w Lublinie trwać będzie od 13 do 22 sierpnia.

— Zapytują nas o losy projektowanej już od lat kilku kasy emerytalnej oficjalistów wiejskich — co się z projektem dzieje?

— A. n. — Szanowny redaktorze!

Kilka dni temu złożono na cmentarzu powązkowskim zwłoki K. Wł. Wójcickiego.

W kole ludzi ceniących zasługę pracy uczciwie, wedle sił i zdolności dokonanej, powstała myśl uczczenia pamięci sędziwego miłośnika pamiętek naszego ludu i naszej przeszłości pomnikiem, z ofiarności publicznej.

Serdecznie podzielając ten zamiar, sądzimy, iż są środki urzeczywistnienia go.

- 1) Otworzyć listę składek na rzeczony pomnik.
- 2) Wydać w oddzielnej broszurze, na rzecz tegoż pomnika, życiorys zmarłego i mowy miane na jego pogrzebie (jak proponuje p. Rola w *Echu*).
- 3) Wydać cenniejsze dzieła zmarłego, które dziś jeszcze mają swą wartość.

„Cmentarz powązkowski“ i niektóre z jego powieściowych utworów (jak „Domowe powiatki i wizerunki“, „Powieści staropolskie“), zawierające sympatyczne obrazy domowego życia z naszej przeszłości, znamienitą utworami, które każdy miłośnik swojskości chętnieby przeczytał, a prócz tego byłoby to wydawnictwo niezawodnie w obecna chwilę istotnie pożytecznem: dziś, gdy do mody należy prawie w naszej przeszłości same czarne dopatrywać strony, może dobrą byłoby rzeczą przypomnieć i obrazy z tej przeszłości piękne, jasne, charakterystyczne i budzące sympatię.

Ofiarności publicznej nie przynosi ujmy zgasiłmy pracownikom, ale po co się do niej uciekać, kiedy pomnik dla zasłużonego pisarza, jakim był Wójcicki, może być wzniesiony za pieniądze zebrane z prac świadczących w jego tytule do pomnika—t. j. z dzieł jego własnych lub z biografji, oraz z opisu pochowania śmiertelnego jego szczątków, świadczących o publicznej dla niego sympatji.

Z tego powodu oświadczylibyśmy się za 3-cim (lub w razie stanowczych do urzeczywistnienia go przeszkód) za 2-gim projektem.

Chej, szanowny redaktorze, ogłosić niniejsze pismo w szpaltach swego organu, dla obudzenia publicznej dyskusji nad tym przedmiotem.

Z poważaniem G. R.

— Z teatru.

* Repertuar teatru letniego na tydzień bieżący opiewa jak następuje:

Poniedziałek: „Hamlet“ (występ p. Ładnowskiego); wtorek: „Trubadur“ (występ nowej śpiewaczki p. Wurcel-Vinci); środa: „Wielki człowiek do małych interesów“; czwartek: „Faust“ (występ p. Wurcel-Vinci); piątek: „Król Lear“ (1-szy raz, występ p. Ładnowskiego); sobota: „Lukrecja Borgia“ (występ p. Wurcel-Vinci) i niedziela: „Pan Damazy“.

* Dziś w „Hamlecie“ występ p. Bolesława Ładnowskiego.

* „Król Lear“ obiecuje nam reżyserja na przyszły piątek.

* Panna Romana Popielówna wraca podobno dziś z urlopu.

* Trzyaktową komedię Pawła Ferrariego, odznaczoną pierwszą nagrodą przez ministerjum włoskie, p. t. „Dwie damy“—przełożył właśnie dla sceny naszej Marjan Gawalewicz.

* Jutro w „Trubadurze“ wystąpić ma jako Azucena pani Wurcel-Vinci, nieznana nam dotąd z narodowości i dotychczasowej kariery śpiewaczka.

Pani W. V. debiutować będzie podobno kilkakrotnie.

* Julian Zakrzewski śpiewa tylko do końca b. m.

— Józ Grojseszyk... kiedyś pomysłowo choć może nie dość politycznie rzucony w pierwszej śmieszności Schobera... zaczyna najcierpliwszym nawet ludziom... stawać w gardle.

Niema farsy bez tej do niemożliwości już dziś doprowadzonej figury.

Onegdaj np. podano go w Alhambrze nawet w wierszach...

Akt pierwszy, któryśmy tylko przenieść zdołali, wykazał wiersz nędzny nad wyraz, brak wszelkiego humoru i... pomyśl—jeśli się nie mylimy, zapożyczony z niemieckiej krotechwili „Kłopoty pana Goldfische“.

I po co to podobne niedorzeczności przeszczeptać na grunt swojski?

— Wczorajsza iluminacja Doliny z powodu... niepogody nie dopisała..

Odbędzie się ona w przyszły piątek.

Jutro wieczór wagnerowski.

We czwartek na ogólne żądanie koncert złożony z samych tylko kompozycji Moniuszki.

— Park prazki się przyozdabia.

W tych dniach w głównej alei parku przybyło kilkanaście ławek żelaznych.

Dotąd w parku ławek nie zrano, a idylliczni prężanie siadali na płytach granitnych.

Ustawione też zostały tablice ostrzegające, „iż łamać drzew, zrywać kwiatów i chodzić po niektórych trawnikach w parku nie można“.

Nie zdaje się jednak, ażeby przepis ten był wykonywany należycie.

— W zeszły piątek jeden z handlujących byłem sprowadził dwieście sztuk wołów z Bessarabji, nie będąc w porozumieniu z szajką handlarzy na Pradze, którzy, jak to wiadomo, wyrobili tu sobie oniemal monopol.

Innowacja ta nie podobała się handlarzom do tego stopnia, że gwałtem nie pozwalali na wyprowadzenie wołów na targ prazki i tak właściciela jakoteż i jego służbę poturbowali.

Interwencja pięciu strażników policyjnych zdołała ledwie wpłynąć na to, iż woły zostały przeprowadzone do zagród przeznaczonych dla wszystkich bez wyjątku bydła, wystawionych na sprzedaż i do których nikt specjalnego nie miał prawa.

W ogóle ukrócićby należało gwałtowność handlarzy nie cofających się nawet przed bójką, a wzbraniających wejścia na targ wołom bessarabskim, które, jako tańsze od zwykle sprowadzanych stepowych, mogłyby być korzystną dla mieszkańców wywołać konkurencję i, co za tem idzie, obniżkę w cenach mięsa.

Z okoliczności też tego wypadku słuszne wydał rozporządzenie p. prezydent, ażeby policja usuwała wszelkie tego rodzaju nadużycia i nie pozwalała spekulantom przeszkadzać komukolwiek zajmować zagrody na targu.

— Nieszczęśliwe kioski!

Okradano je rozmaitemi czasy, teraz jednak rzezi-mieszkowie spiknęli się ku formalnej ich zagładzie.

Oto z soboty na niedzielę zrabowano kiosk na Długiej wprost Bielańskiej, w punkcie najożywiejszym i drugi jeszcze na Zielonym placu.

Dzisiejszej zaś nocy ten sam smutny los spotkał dwa kioski, jeden na placu Wareckim i przy Elektoralnej, obok szpitala drugi.

Muszą więc być specjaliści, których rychłem wy-tropieniem winna się zająć policja, zwłaszcza, iż broją w samym środku miasta.

— Onegdaj o godzinie siódmej wieczorem przeciągnął przez miasto kondukt żałobny zezwłokami dwóch sióstr, które w tych dniach wspólną śmierć znalazły. Utonęły one, kąpiąc się nieopodal Warszawy.

Tłum towarzyszył orszakowi, niosąc dwie bliźniacz e trumny...

— Rzadki zaiste wypadek zajdzie w roku przyszłym!

Oto pocziwy, najkrótszy ze wszystkich miesięcy: luty, mieć będzie... pięć niedziel.

Osobliwość taka zdarza się tylko trzy razy w ciągu stulecia, a po roku 1880 doczekamy się jej dopiero w r. 1920!..

— W medycynie i przemyśle odgrywa wielką rolę kwas salicylowy, owo dziecinie ostatnich wyników chemji, wychodowane przez Liebiga, Wöhlera, Hoffmana i Kolbego.

Kwas salicylowy zastępuje z powodzeniem kwasy karbolowe, a udoskonalony przez Kolbego znalazł rychło zastosowanie w przemyśle, gdzie zapobiega fer-

mentacji ciała, i w medycynie, wyrugowawszy wszelkie siarczane pierwiastki.

Dr Heyden z Drezna poświęcił mu specjalną broszurę.

— Sławny pan Salamonsky bawi obecnie solo w... Berlinie...

Areymistrz hippiki traktuje właśnie z pewnem konsorejum o wybudowanie dlań nowego cyrku.

Potrzebny na budowę kapitalik wynosić ma podobno... tylko 900,000 marek!

Nowy cyrk ma być położony przy ulicy Doroty, pomieścić 4,000 osób i oświecać świetnem urządzeniem.

Za to obowiązuje się pan Salamonsky płacić przez lat pięć czynsz po 60,000 talarów rocznie.

To się nazywa dowierzać swoim „artystom“, koniom i... publiczności..

— Omyłka.

W jednym z pism czytamy:

„W * * * pogrzebano jednego z nielicznych żyjących jeszcze weteranów z roku 1813“.

— A. Kogo w świecie nazwać można najdoskonalszym zachowawcą?

B. Ugolina.

A. Dlaczego?

— Ponieważ zjadł swe dzieci, ażeby zachować im... ojca.

— Na wszystko znajdzie się sposób

Ktoś mówił:

Grecy utrzymywali, iż na obiad należy mniej jeść, za to więcej na kolację; arabi, przeciwnie, mieli, iż należy być umiarkowanym przy jedzeniu wieczerzy, lecz nie żałować sobie przy obiedzie — jak tu więc pogodzić taką sprzeczność?

— Obiadować z arabami, a wieczerzać z grekami..

— „Szczyty“.

Szczytem bezczelności jest utrzymywać, iż u nas umarł kto w roku bieżącym — na porażenie od promieni słonecznych.

Szczytem zrzeczności złodziejskiej byłoby skraść łańcuch gór.

Szczytem roztargnienia jest, jadąc omnibusem pomiędzy dwoma sąsiadami, wyjąć z kieszeni sąsiada z prawej strony chustkę i obetrzeć nos sąsiadowi z lewej strony siedzącemu.

— Wypadki.

* Śmierć.

Zdun Wincenty Ch., schodząc ze schodów 1-go piętra w domu nr 46 przy ulicy Leszno, spadł z nich tak nieszczęśliwie, iż na miejscu ducha wyzionął.

* Usiłowanie samobójstwa.

Pod nr 25 przy ulicy Elektoralnej szewc Michał K. wystrzelał z rewolweru chciał sobie życie odebrać. Śmierć nie nastąpiła.

Z raną w głowie i nieprzytomnego odwieziono go do szpitala.

* Niedozór nad dziećmi.

Córka zarządzającego młynem parowym czteroletnia Bronisława W., pozostawiona bez dozoru w korytarzu 1-go piętra domu nr 5 przy ulicy Elektoralnej, wypadła z okna na podwórze i silnie rozbiła sobie głowę.

* Pijaństwo.

Krawiec Karol L. przyszedł do ojczyzny swego na ulicę Pańską pod nr 23, w stanie nieprzytomnym, spadł z rusztowania i potłukł sobie twarz, głowę i lewy bok.

* Belka.

Na ulicy Elektoralnej pod nr 13, przy rozbieraniu starego domu, spadła na ulicę belka z wysokości 2-go piętra i pokaleczyła w tejże chwili przechodzących Jakóba B. i Icka K., pierwszego w krzyż, drugiego w lewą nogę.

* Oparzenie.

Ruchla P., rozbiwszy przez nieostrożność stojącą na stole lampkę, poparzoną została w obie ręce.

* Przestraszone konie.

W parku łańkowskim przy zaprzężonej parze koni karecie, woźnicy pękły w ręce lejce.

Przestraszone tem konie rzuciły się w bok i uderzyły kozłem o drzewo, przyczem orczyki się połamały i jedno szkło się rozbiło.

Z ludzi nikt szwanku nie poniósł.

* Przejechania.

Dorożkarz nr 317 przejechał terminatora szewskiego Konstantego R. i skaleczył go lekko w prawą nogę.

Powozący furgonem rzeźniczym Moszek Cz. najechał na wyrobnice Walerję J. i przejechał jej obie nogi niezbyt niebezpiecznie.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego* T. I. O. rs. 3 dla wstydzących się zbierać.

— P. M. przesyła przy niniejszem rs. 50 do rozdania pomiędzy biednych uczniów miejscowych szkół wedle uznania redakcji *Kurjera Warszawskiego*. Stosownie

do życzenia szanownego ofiarodawcy, suma powyższa rozdzielona została w następujący sposób: K. J. — Z. O. — po rs. 15. W. D. i G. L. po rs. 10.

— Posłaniec nr 160 za odmówienie kursu płaci kary kop 30 dla najbiedniejszej rodziny podług uznania redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

— Za piramidę z naszego wesela z literami M. F. Z. wzięte rs 6 przeznaczamy dla najbiedniejszych.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: J. K. rs. 2, z tego rs. 1 na Krzyż czerwony i rs. 1 na szpital żydowski.

— Znalezione na ulicy Elektoralnej dnia 7 b. m. świadectwo oszacowania majątku Chodeczki, za udowodnieniem odebrać można w redakcji *Kurjera Warszawskiego* za złożeniem co łaska dla biednych.

— W. Koltupajło w *Świecieniu*. — Nadesłane rs. 4 wystarczają tylko na prenumeratę od 1 sierpnia do końca roku bieżącego.

— W. Kwiecińskiemu w *Wasilsursku*. — Prenumerata poczynając od 1 sierpnia na 3 miesiące wynosi rs. 2 kop. 95, zapisaliśmy przeto na sierpień i wrzesień czyli do końca kwartału 3-go, za co należy się rs. 1 kop. 75, pozostawiając zbywające kop. 50 na rachunek następnego 4-go kwartału.

Nekrologia.

† W dniu jutrzejszym 12 sierpnia r. b., jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Marcielego **Kasprzyckiego**, doktora medycyny, odbędzie się za spokój jego duszy żałobna wotywa, w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-tej zrana, na którą w ciężkim smutku pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —16453—

† We środę, dnia 13-go b. m., jako w dzień imienin ś. p. Hipolita **Dyament**, sędziego kryminalnego, odbędzie się w kościele św. Andrzeja przy ulicy Chłódnej, o godzinie 10-tej zrana, wotywa żałobna, na którą pozostała żona z synami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —16487—

† Dnia 13 sierpnia, to jest we środę, o godzinie 11-tej zrana, w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, odprawioną będzie wotywa za duszę ś. p. Anny Katarzyny **Starzewskiej**, na którą pozostali mąż z synem i rodzicami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —16492—

† Ś. p. Józef **Jankowski**, maszynista drogi nadwiślańskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 58, w dniu 10 sierpnia r. b. zakończył życie. Wyprawdzenie zwłok nastąpi w dniu 13 b. m., o godzinie 5-tej po południu, z Nowej Pragi, na które pozostali brat zaprasza znajomych i życzliwych. —16511—

† Ś. p. Otelia **Stark**, żona właściciela cukierni w Poznaniu, przeżywszy lat 40, w dniu 10 sierpnia r. b., czasowo bawiąc w Warszawie, przeniosła się do wieczności. W ciężkim smutku pozostały mąż w nieobecności matki i syna zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na naszą żałobną w dniu 12 b. m., to jest we wtorek, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprawdzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 4-tej po południu na cmentarz powązkowski. —16486—

† Ś. p. Janio **Korczki**, syn Karola i Karoliny z Perłów małżonkowie Korczki, po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 3 i miesiące 3, powiększył grono aniołków, w dniu 10 b. m. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice po stracie najmłodszego dziecka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprawdzenie zwłok w dniu 12 sierpnia, o godzinie 3-iej po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Myłej, na cmentarz tegoż wyznania. —16493—

† Wszystkim, którzy w dniu onegdajszym przybyli pomimo deszczu na pogrzeb mej żony ś. p. Eufemji z Pagowskich **Pagowskiej**, i jej siostry Józefy **Pagowskiej**, by okazać swe współczucie dły złamanej tak ciężką boleścią rodziny, tudzież młodzieży, która na własnych ramionach poniosła z kościoła aż do grobu drogę nam szczątki, kolegom, duchowieństwu, oraz wszystkim życzliwym i przyjaciółom, artystom opery teatru warszawskiego, jak również i artystom p. Tekla, którzy z własnej inicjatywy wykonali pienia religijne nad ich grobem, składam serdeczne podziękowanie, na którego wyrażenie brak mi słów. Przyjmijcie więc tylko — krótkie, z serca pochodzące „Bóg zapłać“. *Feliks Pagowski*. —16495—

† Rodzina ś. p. Fortunata **Pola** składa niniejszem serdeczną podziękę wszystkim towarzyszącym zwłokom dla złożenia ich w miejsce wiecznego spoczynku w dniu 7 b. m.

To ogólniejsze podzielenie boleści jedyną jest ulgą w cierpieniu, za którą stokrotnie dzięki. —16418—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 9-go sierpnia. — Z powodu pewnych ważnych racji politycznych podróż Grévy'ego po Francji w roku bieżącym zostanie zaniechana; prezydent odwiedzi tylko swe rodzinne Mont-sous-Vaudrey w departamencie Jura.

× **Paryż** 9-go sierpnia. — Zmarł tu Aleksander Hesse, członek akademii sztuk pięknych, ceniony malarz historyczny.

× **Paryż** 9-go sierpnia. — Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem Juliusza Simona roczne posiedzenie publiczne akademii umiejętności. Juliusz Simon wypowiedział dłuższą mowę, bardzo żywo oklaskiwaną. Pan Kamil Doucet odczytał raport o przyznanych nagrodach.

× **Paryż** 9-go sierpnia. — *Temps* zamieszcza szczegóły o wypadku na drodze żelaznej pod Naney; pociąg nadzwyczajny, składający się z 22 wagonów osobowych, przybył na stację Xeully, z kąd tor uboczny prowadzi do okolicznych zakładów przemysłowych. Pociąg, doszedłszy do tego toru ubocznego,

znalazł zwrotnicę przesuniętą i widocznie zbrodniczą ręką tak ustawioną, że musiał wejść na ten tor i wyjechał się. Uderzenie było tak straszliwe, że wszystkie wagony spietrzyły się jeden na drugim. Pomiedzy podróżnymi znajdował się lekarz, który w pierwszej chwili ciężką miał pracę, gdyż z pod gładów wagonów, oprócz pięciu zabitych, wydobyło trzech rannych śmiertelnie, ośmiu ciężko, a dwudziestu lekko. Zarząd stacji bezzwłocznie zażądał telefonicznie pięciu lekarzy z okolicy.

× **Bruksella** 9-go sierpnia. — O ostatnich powodziach pisze tutejszy dziennik: Powodzie były bardzo groźne i spowodowały tak w północnej Francji jak i Belgji nieobliczone straty. Największych spustoszeń przyczyną stała się rzeka Maas, która też nawet zatopiła w swych nurtach pewną liczbę ofiar z mieszkańców. W tymże czasie w Szwajcarii jezioro Genewskie wskutek gwałtownego wiehru przerwało tamy i zalalo większą część pięknego miasteczka Vevey. Fale zgruchotały wiele murów i połamały drzewa i kandelabry gazowe, a wiele domów grubo zamulży. Kosztowna tama ochronna uległa zupełnemu zniszczeniu.

× **Londyn** 9-go sierpnia. — Doniesiono z Nowego Yorku, iż tamże zgasł w tych dniach słynny aktor Karol Fechter. Był on jednym z pierwszych tragiców angielskich, acz grywał w językach: włoskiej, francuskiej i niemieckiej. W zeszłości okazywał też talent niepospolity. Pierwszym tryumfującym jego występem w Londynie stał się w roku 1800 „Hamlet“. W rok później wystąpił też w „Otelu“. Później objął londyński teatr Liceum i wprowadził tu wiele nowości. Przeniosłszy się w r. 1870 do Ameryki, osiadł tu ciesząc się wielkim powodzeniem. Liczył lat 56.

× **Londyn** 9-go sierpnia. — Obaj synowie księcia Walji, Albert Wiktor i Jerzy, zostali odkomenderowani w stopniu morskich kadetów na okręt „Bacchante“.

× **Londyn** 9-go sierpnia. — Wielką sensację wywarło tu uprowadzenie słynnej tancerki angielskiej, panny Vaughan, przez kapitana Wellesleya, syna lorda Cowleya i attaché wojakowego przy ambasadzie angielskiej w Petersburgu; kapitan Wellesley jest żonatym (ma za żonę córkę byłego ambasadora lorda Loftusa) i oścem kilkorga dzieci.

× **Madryt** 8-go sierpnia. — Wczoraj pochowano w Escorialu zwłoki infantki Marii del Pilar. Zmarła królewna liczyła lat 18. Należała ona do pierwszych piękności Hiszpanji i sprawowała urząd mistrzyni dworu. Przyczyną przedwczesnej śmierci było gwałtowne zapalenie płuc, podobno wskutek przeziębienia w zakładzie kąpielowym Escoriaza. W ostatnich czasach mówiono wiele o zamiarze austriackiego następcy tronu starania się o rękę księżniczki Marii.

× **Bern** 9-go sierpnia. — Kierunek budowy tunelu św. Gotarda, w miejsce zmarłego Favra, objął p. Briedel, dotychczasowy starszy inżynier drogi żelaznej jurajsko-berneńskiej.

× **Hamburg** 9-go sierpnia. — Z Nowego Yorku donoszą tu, iż pasażerowie parowca „Drew“ kursującego pomiędzy Nowym Yorkiem a Albany, przebudzeni zostali silną eksplozją. Przeprowadzone natychmiast śledztwo wykazało, iż niejaki Henry Evans ustawił w swej kabine problem napelnioną puszką i takową za pomocą osobnego przyrządu zegarowego a la Thomas zapalił. Winnego oddano pod sąd, dla wykrycia jego zamiarów.

× **Berlin** 9-go sierpnia. — Z dniem 1 b. m. zaczęło tu wychodzić nowe pismo polityczne codzienne p. t. *Die Ordnung*; redaktorem jest dr Tenney.

× **Wiedeń** 9-go sierpnia. — W październiku r. b. zbierze się tu drugi austriacki kongres uprawiaczy winogron, połączony z wystawą winogron i wina.

× **Prószk** 9-go sierpnia. — Po złożeniu egzaminów o poszczególny instytut tutejszy następujący uczniowie: Galecki Józef, Golez Stefan, Graffstein Włodzimierz, Kępański Teofil, Kelichen Zygmunt, Łyskowski Konstanty, Olesza Konstanty, Radziejowski Ignacy.

× **Kraków** 9-go sierpnia. — Onegdaj przybył tu słynny szwedzki turysta Dickens. Urządził on swoim kosztem kilka wypraw scienceicznych, jedną zaś do bieguna północnego. Dickens zamierza zwiedzić Wieliczkę i okolice Krakowa.

× **Lwów** 9-go sierpnia. — Rozpoczęto tu w tych dniach budowę kolei żelaznej konnej (tramwayów).

× **Lwów** 9-go sierpnia. — Restaurowany od lat dwóch kościół N. Marii Snieżnej został uroczyste otwarty.

× **Lwów** 9-go sierpnia. — Wkrótce będą przedstawione na scenie tutejszej dwie nowe komedje M. A. Dejskiego p. t. „Miodowe miesiące“ i „Upiór“.

× **Saratow** 9-go sierpnia. — We wsi Jekaterinowka, w powiecie atkarskim, wybuchł 25 z. m. tak gwałtowny pożar, iż w krótkim czasie spłonęło 200 zabudowań gospodarczych, wraz ze zbożem niedawno z pól sprzątniętem. Młoda dziewczyna i podeszła kobieta znalazły śmierć w promieniach. Oprócz tych poniosło 28 osób uszkodzenia, skutkiem poparzenia. Szkody bardzo znaczne.

Telegram własny „Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 10-go sierpnia. — Serajewo przeżyło dwa straszliwe dni. Onegdaj po południu wybuchł tam straszliwy pożar z powodu eksplozji spirytusu w aptece Pleyela. Płonienie szerzyło się z niesłychaną gwałtownością i wnet objęły całą latynską, wąską, z drzewa zbudowaną dzielnicę. Wyruszył cały garnizon z komendantem ks. wirtenberskim na czele. Wojsko rzuciło się w płomienie, lecz siły przemódz nie zdołało. Ks. wirtenberski dał sam najlepszy przykład. Widziano go wytaczającego z płonącego ognia beczki ze spirytusem. Wiatr wiał z południa. Ogień szalał na przestrzeni 600 metrów długiej i 400 szerokiej. Najżywotniejsza dzielnica Serajewa w gruzach. 1,500 domów spłonęło. Około 20,000 osób bez dachu. Szkody obliczają na miliony. Kilku żołnierzy niosących ratunek znalazło śmierć, wielu pokaleczonych. Na pryncypalnej ulicy Franciszka Józefa spłonął kościół, klasztor mniszek, hotel, magazyny zboża, magazyny rządowe, targowisko i moszee, które zgórzały do samego szczytu. Rząd śpieszy z najenergiczniejszą pomocą.

Przegląd polityczny.

Z telegramów londyńskich pokazało się, że wszelkie komentarze polityczne co do zjawienia się floty angielskiej w zatoce Bezika były przesadzone. Pier-

wszy lord admiralicji na interpelację w tym przedmiocie odpowiedział, że nie wie nic o tych manewrach eskadry, która bez wyraźnego polecenia, widocznie samowolnie, w tym kierunku się udała. Wnioskować z tej odpowiedzi należałoby, że o wspólnym działaniu floty angielskiej i francuskiej — mowy być nie mogło.

Rzekome tedy demonstracje floty angielskiej i francuskiej przedstawiają ostatnie wiadomości w zupełnie odmiennym świetle. *Journal des Debats* zaprzecza stanowczo pogłosce, jakoby eskadra francuska stacjonowała w tym czasie pod Saloniką. Z Śródziemnego morza bowiem udała się flota republikańska pod rozkazami wiceadmirala na ćwiczenia aż nad Ocean i przed kilku dniami obwieściła drogą telegraficzną przybycie swoje do Brestu. Co się tyczy eskadry angielskiej, to pomimo zaprzeczenia pierwszego lorda admiralicji — faktem jak, jak utrzymuje *Presse*, że znajdowała się ona w dniu 4 b. m. w Xenos. Mogło to się stać przypadkowo, bez wiedzy rządu londyńskiego, ale niemniej wywołało w Konstantynopolu należyty efekt.

Jakoś jednocześnie pojawiały się pogłoski o szczyrych zamiarach Porty względem przeprowadzenia reform, o zamianowaniu Bakera-paszy gubernatorem Kurdistanu, co uważałoby należało za ustępstwo dla Anglii itp.

Pol. Cor. donosi nawet o zręcznych agitacjach na korzyść rządu otomańskiego, prowadzonych jakąś niewidzialną ręką, która w Salonice i innych miejscowościach rozrzuca pomiędzy ludnością drukowane świstki, pełne obietnic zaprowadzenia pomyślnych reform w sądownictwie i administracji.

Sędziom na prowincji polecił też Porta rzeczywiście przygotować wszystko do zwołania zgromadzenia notabłów; z Macedonii kazano też wycofać część regularnego wojska i wszystkie rozporządzone tam siły zbrojne skierować ku Janinie. Z 42 batalionów załogi macedońskiej pozostało teraz 25, co razem około 8,000 ludzi wynosi; dodawszy do tego 9 taborów wojsk nieregularnych, będzie w całości 11,000 ludzi do zwalczania macedońskiego *brigantaggio*. Nie należy wszelako sądzić, żeby te rozporządzenia Porty zapowiadały jakiegokolwiek ustępstwa względem Grecji, a szczególnie w sprawie odstąpienia Janiny. Porta ludzi się, iż pozorami dobrych chęci i energii w przeprowadzeniu reform ujmie sobie mocarstwa traktatowe i odciągnie ich ewentualnie od Grecji.

Co do tej ostatniej, to znowu dwie różne kłają wersje; *Nord. Allg. Ztg.* utrzymuje, iż Francja nie myśli nawet porzucić interesów hellenickich, ale że nawet szuka zbliżenia się do Włoch, aby w kwestji greckiej pozyskać sobie jednego sprzymierzeńca więcej.

Times zaś inną podaje pogłoskę w tym samym przedmiocie; dowiaduje się on, że Savfet pasza zawiózł do Konstantynopola pewne koncesje, odnośnie do Janiny ze strony rządu francuskiego. Waddington ma się podobno godzić już na zatrzymanie tego miasta przy Turcji, pod warunkiem, żeby Grecja otrzymała za to znaczniejsze wynagrodzenie w Tessalii.

Ze Savfet pasza przed wyjazdem swoim z Paryża musiał się z rządem francuskim porozumiewać co do sprawy greckiej, nie ulega wątpliwości, jak i to, że owo porozumienie do pewnego punktu pomyślnym rezultatem uwieńczeniem zostało; najlepszym dowodem może być obdarzenie dzisiejszego ministra spraw zewnętrznych orderem legji honorowej. Jakiego zaś właściwie rodzaju był rezultat owych konferencji z Waddingtonem, nie wiemy jeszcze. Podobno układy grecko-tureckie rozpocząć się miały, według informacji z Wiednia, w dniu przedwczorajszym, t. j. w sobotę.

Z Konstantynopola donoszą, że sułtan odmówił prośbie byłego w cetróla Egiptu, co do osiedlenia się w Konstantynopolu lub powrotu do Aleksandrii. Odmówiono także rządowi serbskiemu wynagrodzenia szkół, poczynionych przez bandy arnauk podczas ostatniej inwazji. Serbja zażądała dwóch milionów franków; Porta oświadczyła, iż tej sumy zapłacić nie chce, *alias* nie może, zwłaszcza, że serbscy urzędnicy graniczni pod Orgepoliem sami napad arnautów wywołali.

Stosowną notę w tej sprawie wysłano do wszystkich przedstawicieli Porty za granicą.

Z Nowego Bazaru podaje *W. Tagblatt* niepokojącą wiadomość, jakoby tam albańczycy rokasz podnieśli i pod dowództwem Mussan-bey'a gotowali się do groźnego oporu. Domyslać się można, że te przygotowania skierowane są przeciw ewentualnej okupacji austriackiej; dotychczas wszelako wiadomość powyższa ani sprostowana, ani objaśniona nie została; natomiast *Deutsche Ztg.* donosi z wiarogodnego źródła, iż między Husni-paszą a austriackimi komisarzami przyszło już do porozumienia w ważniejszych punktach przyszłej okupacji.

Największą trudność przedstawiał kwaterek austriackich żołnierzy; Koran bowiem zabrania kobietom muzułmańskim przebywać pod jednym dachem z chrześcijanami. Z tego też względu postanowiono

nająć dla wojska na koszały osobne domy, a w razie potrzeby pobudować osobne baraki. Spodziewać się można, że komisja swoje zajęcia skończy do 15-go b. m., a w drugiej jego połowie wojska austriackie będą mogły wkroczyć do sandżaku nowobazarskiego.

Telegram z Serajewa przyniósł wiadomość o okropnej klęsce, która w nocy z 8-go na 9-ty b. m. dotknęła to miasto.

Pożar zniszczył około 1000 zabudowań, pomiędzy temi kilka meczetów, kościół katolicki, bazar, wiele magazynów prywatnych i rządowych. Przeszło 20,000 ludzi pozostało bez dachu i chleba; prawie cały stan kupiecki zniszczonym został majątkowo. Wypadek ten, jakkolwiek mógł być spowodowany najnaturalniejszymi przyczynami — sprawi zapewne przykre wrażenie na umysłach muzułmańskiej ludności, która i tak jest zanadto przejęta wiarą w fatalizm, aby w pożarze Serajewa nie miała dopatrzeć się związku ze stosunkami politycznymi kraju.

Cesarz austriacki w sobotę udał się do Gasteinu i po jednodniowym pobycie w towarzystwie cesarza niemieckiego miał powrócić do Ischl. *Times*, nie doszukując się politycznych motywów, w tym rzekomo prywatnym zjeździe — nie odmawia mu mimo to politycznego znaczenia, choćby o tyle, o ile stwierdza zażyłą przyjaźń dwóch mocarzy.

Telegram z Petersburga donosi, iż projektowany zjazd Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra z Cesarzem Wilhelmem podczas manewrów jesiennych — zaniechanym został.

Uгода z czechami, pomimo wszelkich optymi tycznych zapowiedzi, nie została jeszcze stanowczo zawartą. Wejście posłów czeskich do parlamentu wiedeńskiego, jak utrzymują prazskie dzienniki, zawisłem jest jeszcze od poprzednich gwarancji i zastrzeżeń, których rząd austriacki dotychczas dać nie mógł. Czesi żądają, oprócz wielu innych koncesyj, własnego ministerjum i rewizji ustawy sejmowej. Panowie Rieger i Clam-Martinitz pośredniczą między rządem wiedeńskim a stronnictwem narodowym. *Nord. Allg. Ztg.* pisze, że polacy co do wspólnej akcji z czechami, wobec ich wygórowanych awansów, zajęli stanowisko rezerwowane.

Telegramy z Madrytu przyniosły wiadomość o wypadku, który się wydarzył królowi hiszpańskiemu w drodze między Eskuralem a San Ildefonso. Wskutek przewrócenia się powozu, król, obie infantki i jenerał Echagna wypadli z powozu na bruk. Oprócz potłuczenia się i wywichnięcia ręki, wypadek ten żadnych gorszych następstw nie pociągnął.

Wychodząca w Yokohamie gazeta pod tyt. *Tokio-Times* donosi pod datą 24 maja b. r., że misja poselstwa chińskiego w Petersburgu nie udała się. Rosja nie chce odstąpić Kuldży, układy dalsze zerwane.

Telegramy.

(Agencja Rudolfa Okręta).

Londyn 10-go. — *Biuro Reutersa* donosi z Simli z dnia wczorajszego: Wycofanie wojsk angielskich z Afganistanu dziś rozpoczęte i jak przypuszczają ukończone będzie d. 1 września. Angielskie wojska idą do Peszyn.

Konstantynopol 10-go. — Radzie ministrów przedstawiony będzie organiczny regulamin dla wszystkich prowincji państwa. Regulamin ten zamieszcza 900 artykułów, z których 400 dotyczy organizacji żandarmerji i milicji.

Peszt 10-go. — Według wiadomości *Budapest Corr.*, naczelnik sekcji w wydziale spraw zagranicznych baron B la Orczy ma być mianowany węgierskim mini-

strem dworu. Formalna nominacja nastąpi dopiero później, gdy Orczy zda swoje czynności następcy w wydziale spraw zagranicznych.

Berlin 10-go. — *Wiener Tagblatt* donosi, że kardynał Ledóchowski za przestąpienie praw majowych miał wczoraj być stawiony przed sądem okręgowym. Bawiący obecnie w Londynie amerykański sekretarz skarbu Walker udaje się do księcia Bismarka dla traktowania w kwestji podwójnej waluty.

Wiedeń 10-go. — Dzienniki tutejsze otrzymały depeszę od zarządu gminnego w Itzkanach, w której zarząd donosi o ugiem usunięciu urzędu celnego rumuńskiego, o 20 kilometrów od granicy. Handel austriacki ponosi ztąd straty nie dające się obliczyć. Z tem samem zawiadomieniem rada miejska zwróciła się do ministra handlu.

Praga 10-go. — Dziennik *Epocha* pisze, że reforma wyborów krajowych, którą wzięła w swe ręce wiernokonstytucyjna komisja krajowa, nie może żadnej wywołać zmiany, póki decydują właściciele wielkich posiadłości. Czesi nie mogą być w żadnym razie pewni większości parlamentarnej, a wszystko czego dr Rieger żąda od dr Taaffe, polega na pomieszczeniu w mowie tronowej czeskiej reformy wyborczej i zasady równouprawnienia. Hr. Taaffe może spełnić to życzenie, jeżeli większość za tem będzie pewną, a pozostawi bez skutku, jeż liby większość należała do starych partyj.

Rzym 9-go. — Medjolański dziennik doniósł, jakoby z powodu podróży parv królewskiej utworzył się spisek, który odkryty został dzięki tylko zeznaniu jednego ze spiskowych. *Opinione* rzymski na podstawie pewnych informacji zaprzecza tej wiadomości, jako najzupełniej bezzasadnej i zmyślonej.

Londyn, 9-go wieczorem. — Izba niższa. Lawson żali się na zamiar wystawienia pomnika księciu Ludwikowi Napoleonowi w opactwie Westminsteru i najgwałtowniej napada na rodzinę napoleońską. Kanclerz skarbu Northcote wypowiada swój żal, że podobna dyskusja wywołana została, i że Lawson uważał swe wycieczki przeciwko napoleońskiej rodzinie za zgodne z dobrym tonem. Projekt wystawienia pomnika podjęty został przez prywatnych przyjaciół księcia. Upoważniony on jest do oświadczenia, że projekt nie został uczyniony przez królową, że nie ma on wcale charakteru politycznego.

Londyn, 9-go. — *Times*, omawiając zjazd cesarza niemieckiego z cesarzem austriackim, powiada, że nie ma żadnego powodu do przypisywania zjazdowi politycznego motywu. Mimo to Europa z wielkim interesem patrzy na zjazd monarchów, którzy reprezentują wielkie międzynarodowe interesa. Niemcy od roku 1866 okazały wiele interesa w utrzymaniu silnej niemieckiej Austrii. Obadwaj monarchowie wiedzą, że losy ich krajów połączone są ściśle ze sobą i jeżeli spotkanie ich z sobą nie ma żadnego politycznego powodu, to przyjaźń ich ma polityczne znaczenie.

S Z A R A D A.

Pierwsze drugie są na składach,
A zaś trzecie drugie przy stadach;
Cale czasem złogaci,
Czasem znowu traci

(Znaczenie zeszytej szarady: *Ipekakuana*).

— *Administracja żeglugi parowej na rz. Wiśle* zawiadamia niniejszem, że jazda pasażerska w górnej Wiśle pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem wstrzymana została.

— 16497 —

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 11-go sierpnia 1879 roku.

W e k s l e:		Dopełnione tranzakcje.		Z końcem giełdy	
				żądano	płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	—	912 1/2 — 80 — 5 — 140.10 — 17 1/2	—	141.25	—
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.	—	397 1/2 — 54	—	9.25	—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.	—	113 55	—	113.70	—
Wiedeń 8 dni " " za 250 fl.	—	122.40.	—	122.85	—

Papier publiczne:		Dopełnione tranzakcje.		Z końcem giełdy	
				żądano	płacono
Oblig. skarbowe rs. 100	—	—	—	—	—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II.	93.45	—	—	—	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.31	—	—	—	—
„ „ „ „ małe.	98.31	—	—	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	95.65	—	—	—	—
„ „ „ „ II.	95.65	—	—	—	—
„ „ „ „ III.	95.30	—	—	—	—
Listy zast. m. Ł. dzi serji I i II.	—	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne duże.	—	—	—	—	—
„ „ „ „ małe.	—	—	—	—	—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—	—	—	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1874.	—	—	—	—	—
1866.	—	—	—	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100.	—	—	—	—	—
II Pożyczka wschodnia rs. 100.	—	—	—	—	—
III Pożyczka wschodnia rs. 100.	92.30	—	—	92.45	—

Akcje i Obligacje:		Dopełnione tranzakcje.		Z końcem giełdy	
				żądano	płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel.	—	—	—	—	—
za rs. 125	—	—	—	—	—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100.	—	—	—	—	—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100.	—	—	—	—	—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—	—	—	—	—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	—	—	—	123. —
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—	—	—	270. —	—
Akc. Banku D. skont. w War.	—	—	—	270. —	—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—	—	—	—	—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia.	—	—	—	—	145. —
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru.	—	—	—	—	735. —
Akc. tow. fabr. cukru Józefów.	—	—	—	—	260. —
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—	—	—	—	620. —
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—	—	—	—	—
Akc. tow. aryst. fabryki machin.	—	—	—	—	—
Akc. tow. aryst. Łazien. i Łazni.	—	—	—	—	—

Wartość kuponów: od listów zast. 54%, nowych 65%, zastawnych m. Warszawy serji I i II 189%, m. Łodzi 135%, listów likwidacyjnych 77%, oblig. skarbowych 144%, pożyczki prem. 1-ej emisji 38%, 2-ej emisji 205%.

Monety: Półimperjały rs. —. — Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1879 r.
Liprandi Aleksander, major, z Petersburga;
Waddell William, ob. z Berlina; Hernberg
Maks, kupiec z Moskwy; Baci Adolf, ob. z Mos-
kwy; Ilin Elżbieta, żona radcy stanu z Tam-
bowa; Poltoracka Zofia, ob. z Tambowa; Ba-
licki Ignacy, inżynier sek. gub. z Moskwy;
Kern Edmund, kupiec z Brześcia; Ogoń-Dogo-
nowski, szt. kap. art. z Wilna; Sionimski Wa-
wrociech, radca dworu, z Brześcia; Lewie Jan,
negocjant z Moskwy; Florak Jan, ob. z Wie-
dnia; Law Józef, ob. z Wiednia; Wilezyński
Leon, urzędn. akcyz. z Łomży; Hauze Wia-
dysław, komornik sądowy z Łomży; Jackow-
ski Marceł, ob. z Grojca; Du-Talis Gustaw,
ob. z Berlina; Nalepińska Paulina, ob. z Ra-
domia.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 12-go, t. j. we Wtorek: Rśół z ry-
żem, sztuka mięsa z musztardą, groch polny.

Dolina Szwajcarska.

Dziś w Poniedziałek dnia 11-go Sierpnia.

Koncert Orkiestry Drezdeńskiej pod dyrekcją Hermana Mannsfelda.

Miedzy innymi wykonanemi zostaną: Uwer-
tura Stanisława Chomętowskiego: Fantazja
Caprice Vientemps; Causone, Ruffa.

Jutro we Wtorek dnia 12 Sierpnia: Wieczór wagnera.

Uwertura z op. „Tannhäuser,” Waldweber,
Uwertura Rienzi; Śpiew przy kolowrotku i
ballada z op. „Latający Holandczyk.”
Wejście kop. 35. — Początek koncertu
w Niedzielę i Święta o godz. 6 — w dniu po-
wzednie o 7 wieczorem.
Wrazie nie pogody koncert odbędzie się w sali.

Otrzymałszy zezwolenie Władzy
edukacyjnej, na otwarcie w War-
szawie Szkoły Żeńskiej, mam honor zawiado-
mić Rodziców i Opiekunów życzących powie-
rzyć mi kształcenie dzieci, że zapis uczennic
tak stałych jak i przychodnich na rok szkol-
ny 1879/80 rozpoczął się z dnem 1 Sierpnia
i trwać będzie do końca tego miesiąca. Kon-
wersacja w językach: francuskim i niemiec-
kim zapenia się.

Wanda Szulc,

Przełożona
ulica Zielna Nr 7 B, 1-sze piętro.
1-6 — 16469 —

Mam honor oświadczyć Szanow-
nej Publiczności, że na mocy upo-
ważnienia, które mam otrzymać od JW. In-
spektora szkół miasta Warszawy, otwieram
Szkołę żeńską. — Przytem wykładę się
będzie język angielski. — Kto zechce dla poro-
zumienia zgłosić się, może takowe uczynie
codziennie od godziny 12 do 3, z wyjątkiem
świąt. — Aleja Jerozolimka Nr 15, drugie pię-
tro. — 16433-1-3

Papiery Seweryna Tarczewskie-
go, zaginęły, a mianowicie: 1) Kopia paten-
tu z gimnazjum gubernialnego Warszawskiego,
z roku 1841. — 2) Kopia upoważnienia do da-
wania muzyki na skrzypcach, wydana przez
Dyrektora gimnazjum, z roku 1844 lub 1845.
3) Książeczka legitymacyjna, wydana przez
Cyrkuł 12 na Pradze — Znalazca raczy oddać
dwa pierwsze dowody do Kancelarii gimna-
zjum drugiego meżkiego na Nowolipkach, a
książeczkę legitymacyjną w Cyrkule 5/6 Po-
wązkowskim. — 16434-1-3

Zakład Naukowy Żeński

M. R. Szumowskiej,

przy ulicy Freta Nr 5 (Szeroka). Podaje do
wiadomości Rodziców i Opiekunów, że zapis
uczennic stałych i przychodnich na rok szkol-
ny 1879/80 rozpoczęty. Uczennice przyjmują
się na warunkach o ile możności umiarko-
wanych. Edukacja prywatna pańien.
1-3 — 16479 —

KAPITAŁY:

10,000, 8,000, 20,000 i 15,000
rs. potrzebna są na dobra Ziemskie
w gubernii Warszawskiej położone na
numer 1 po Towarzystwie Kredyto-
wem i na inne numera. O bliższych
szczegółach dowiedzieć się mo-
żna w Kancelarii Adwokata Przy-
sięgłego Maks. Glücksberga (ulica Miodo-
wa Nr 10), od godziny 5 do 8 po
południu. 1 2 — 16437 —

Potrzebne są

Narzędzia Miernicze

mianowicie Dioptryz podziałem i Łańcuch
ktoby posiadał takowe i był w chęci zbycia
raczy nadesłać adres pod Nr 32, ulica No-
wolipie, do mieszkanka Nr 32, lub też, poro-
zumić się osobiście. 1-3 — 16519 —

Przyroda i Przemysł.

Tygodnik popularno-naukowy, Nr 6

zawiera:

Fauna ornitologiczna Ameryki zwrotnikowej,
przez Wład. Taczanowskiego, kustosa gabi-
netu zoologicznego przy Uniwersytecie War-
szawskim. — Słońce i węgiel przez Edw. Wł.
N. (dokończenie). — Drzewa mleczne. — Trąba
powietrzna na wyspie Reunion. — O śmierci,
napisał Antoni Skorowski z Medowatej. —
Kronika: Poddługunowy parowiec „Zaneta-
ta”. — Budowa geologiczna Norwegii południo-
wej. — Wybuch Etny. — Instytut macierzyń-
stwa. — Kość słoniowa roślinna — Roje moty-
łów. — Choroba trychinowa w Ameryce — Balon
ścigany na wyspie Conoy. — Jodek krochmalu
jako odtrutka. — Most żelazny. — Jezioro pod-
ziemne. — Smutny stan jedwabnictwa w Euro-
pie. — Kolej afrykańska — Związki bezpośrednie
cyanu. — Piorun i konduktory. — Na o k i a d e e:
Sposrożenia meteorologiczne obserwatorium
Warszawskiego. — Bibliografia. — Ogłoszenia.
Od Redakcji. 1-1-16250 —

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowice, niniejszem obwie-
szcza, że w dniu 13 (25) Sierpnia r. b. sprze-
dane będą przez publiczną licytację w So-
snowicach przy tejże Komorze różne konfi-
skowane towary, w ogóle na rs. 1000 osza-
cowane, a mianowicie: Materje jedwabne, wel-
niane i bawełniane towary, chustki płócienne
do nosa, zatrzymane przez Komorę z powodu
nisko zadeklarowanej ceny, towary galante-
ryjne i inne, a także trunki spirytusowe, na
które kłpujący winni mieć swoje czynnia.
Sosnowice, dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1879 r.
— 16473-1-3

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Jest do sprzedania Majątek Ziemiński,
w gubernii Podolskiej, przy lanoście drogi że-
laznej, 2359 i pół dziesiątyn, z domem miesz-
kalnym obszernym, murowanym i takimiż
budowlami, ziemią przeważnie pszenną, lasy
budowlane. — Bliższą wiadomość powziąć można
codziennie w domu Nr 4, przy ulicy Marijań-
skiej, w mieszkaniu Nr 1, na dole, u p. Mich-
niewicza. — 16425-1-3

Do sprzedania

FUTRA

nowe, trwałe i porządnie odrobione, od rs. 50
do rs. 340. — Wiadomość na Nowogrodzkiej
Nr domu 15, mieszkanka 11. — 16420-1-6

BUCIKI

dziecinne, skórkowe, na gumie, z dubeltową
podeszwą, są do sprzedania w cenie niżej ko-
sztu, razem lub częściowo tuzinów dwa, rów-
nież do sprzedania Garnur Mebli, 2 Ko-
mody antyki i Stół rozsuwany. — Tamże do od-
najeęcia, stosownie do życzenia 2 lub 1 Po-
kój z przedpokojem, kuchnią ze zlewem i pi-
wnicą, od 1-go Października. — Wiadomość do
godz. 5 po południu, Wspólna Nr 7, miesz-
kanka 14, w oficynie na lewo, drugie piętro.
— 17423-1-3

Do sprzedania

Dwa Wolanty, Faeton

używany. Bryczki ne resorach, pojedynki i
parokonne; Homonta angielskie czarne, uży-
wane — Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solucji,
u Lakiernika. — 16455-1-6

Nowa Farbiarnia i Chemiczna
Pralnia, przy ulicy Bednarskiej Nr 15, we
własnym domu, farbuję i pierze wszelką gar-
derobę damską i męską, dywany, portjery,
oraz wszelkie kostiumy teatralne, w całości
bez prucia, przytem posiada maszynę do far-
bowania i odświeżania aksamiotów.
— 16462-1-3

MAGLE

do sprzedania z powodu wyjazdu. — Ulica Myl-
na Nr 5 — 16480-1-3

FOLWARK

3 i pół włók, w pszennej ziemi, z dworem
i ogrodem, z kompletni zabudowaniami, zin-
wentarzem żywym i martwym, do sprzedania
z powodu wyjazdu. — Wiadomość przy ulicy
Zakroczymskiej Nr 15, drugie piętro od fron-
tu, Nr 5; od godz. 2-4 po południu. — Gotów-
ki do nabycia potrzeba rs. 5,000.
— 16475-1-3

Do sprzedania:

Stół jesionowy prostej roboty, moený, za rs.
6; Krzesła sześć sztuk, jesionowych, broka-
teli krytych, za rs. 15; Szafka sosnowa
z półkami lub wieszadłem, za rs. 7. — Elektro-
ralna Nr 32, mieszkanka 5. — 16451-1-2

Fotografie

J. I. Kraszewskiego

po kop. 20 format gabinetowy i po kop. 10
format wizytowy, sprzedaje Filja Zaka-
dów Józefa Ungra ulica Niecała dom
hr. Krasńskiego, oraz wszystkie kioski.
Osoby zamieszkałe na prowincji raczą przy-
syłać na porto 7 kop. pod adresem: Filja
Zakładów Józefa Ungra, Niecała dom
hr. Krasńskiego. 1-3 — 16464 —

AMERSKAŃSKIE

Pasy do pływania

po cenach niższych, sprzedają się
w Zakładzie
J. FIK, ulica Miodowa.
1-3 — 16467 —

Zakład Naukowy Prywatny Męzki w m. Siedlecach

Rok drugi istnienia Zakład przygotowuje
uczniów do pierwszych 4-eh klass gimnazjal-
nych. Kurs nauk rozpoczyna się 1 Września.
Przełożony
PIGŁOWSKI.
1-3 — 16442 —

Jean Stiff & fils sr.

SKŁAD WIN

w Warszawie, ulica Dłu-
ga Nr 45, wprost Nalewek.

Na obecną porę polecamy nasz obficie za-
opatrzony skład białych i czerwonych
prawdziwych win Bordeaux, znanej
dobroci po bardzo umiarkowanych cenach.

Wina reńskie, burgundzkie, hiszpań-
skie, a szczególnie węgierskie, w naj-
lepszych gatunkach i największym wyborze
6-6 — 14179 —

Najuprzejmiej upraszamy szanow-
nych panów artystów i artystki Te-
atrów Warszawskich, aby raczyli o ile można
pośpieszyć ze zdjęciem portretów przeznaczonych
do albumu dla J. I. Kraszewskiego; gdyż
zaledwie miesiąc pozostał nam czasu na wy-
konanie dobrych i fotografii w tak wiel-
kiej ilości.

Karoli i Pusch,

Fotografowie Teatrów Warszawskich
5-3 — 15925 —

OPERATORKA ODCISKÓW

podjekuje się operacji takowych. Najboleśnie-
sze i zadawnione odciski operuje bez bólu i
użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmują każdorazowo
od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.
Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.
— 16332-1-6 — BIELIŃSKA.

Szeslong

fasonu francuzkiego, Dwa Fetele, Koleb-
ka cała wyścielana, są do sprzedania. — Ulica
Marjańska Nr 3, stróż wskaże. — 16253-1-3

W gmachu 11 gimnazjum, przy ulicy Szkol-
nej, w każdym czasie znaleźć można

WYGODNE POMIESZCZENIE

i troskliwą opiekę dla pańienek, uczesza-
jących do gimnazjum i innych zakładów nau-
kowych. Konwersacja w obcych językach i mu-
zyka w miejscu. Cena przystępna.
Leonyna Weber.
— 13864-16-12

Skład Główny

Zapałek szwedzkich

z Rygskiej fabryki

w Uno pod Szebekinem,

przeniesiony został na ulicę Długą Nr
32 (Potkańskie).

Maksymiljan Lubelski.
3-6 — 16234 —

Nowy-Swiat Nr 17 mieszkanka 9

Okrycia damskie,

letnie i jesienne po cenach niższych do
sprzedania. Nowy-Swiat Nr 17, mieszkanka
Numer 9. 4-8 — 16010 —

Dwa Pokoje

z przedpokojem, porządnie umeblowane, z od-
dzielnym wejściem, do wynajęcia w każdym
czasie. — Widok Nr 19, u stróża. — 16252-1-2

Ważne na czasie.

Potrzebny Wspólnik, chrześcijanin, do
korzystnego interesu, z kapitałem od 2 do
3,000 rs. — Oferty upraszam składać w Redak-
cji tegoż Kurjera pod lit. A. Z.
— 16450-1-3

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Września

LOKAL

a mianowicie:

3 pokoje, przedpokój i kuchnia na
2-giem piętrze od frontu, z balkonem, zlewem
i wodociągiem. Tamże wiadomość o Skle-
pie do wynajęcia. Ulica Złota Nr 3, w mie-
szkaniu F. R. Stróż wskaże.
1-3 — 16122 —

W każdym czasie

POKÓJ

do wynajęcia, przy familji, dla kawalera, mo-
że być z całodziennym utrzymaniem. — Widok
Nr 21 A, stróż wskaże. — 16446-1-3

POKÓJ

duży, widny, wygodnie umeblowany, jest za-
raz do najęcia. — Tamże jest Pianino do wy-
najęcia. — Wspólna Nr 10, mieszkanka 8.
— 16932-1-3

1, 2 lub 3 elegancznie umeblowane pokoje,

do najęcia zaraz. — Wejścia zupełnie osobne,
Chmielna Nr 10, na dole. — Tamże do sprze-
dania b. tanio Maszynka do kawy, Szafa go-
spodarska, oraz Ług i Szlam Ciecuchowski.
— 16421-1-3

Do wynajęcia

5 POKOI,

na 1-m piętrze, w domu Nr 16/1499, przy uli-
cy Złotej, z alkową i kuchnią, od 1-go Paź-
dziernika 1879 r. — Cena roczna rs. 575.
— 16460-1-1

Do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

duży, suchy, na 2-m piętrze od frontu, z od-
dzielnym wejściem, za rs. 8 miesięcznie, przy
ulicy Marjensztadt Nr 2 nowy. — Wiadomość
u stróża. — 16459-1-1

POKÓJ

przy familji od frontu, do najęcia w każdym
czasie, dla osoby płci żeńskiej, na Stare-
mieście, na 2-m piętrze. — Wiadomość na Kra-
kowskim-Przedmieściu Nr 81, 1-sze piętro od
frontu. — 16457-1-3

Zaraz jest do wynajęcia

POKÓJ

z osobnem wejściem, z umeblowaniem lub bez.
Widok Nr 16, mieszkanka 1. — 16428-1-5

Za nagrodą.

Przedząc dnia 8-go b. m., między godziną
10 rano do 1 w południe, niosła służąca do
reperacji dewizkę z kluczykiem, okrytą bia-
łą nitką. — Łaskawy znalazca, mając litość
nad biedną służącą, która musi pracować kil-
ka kwartałów na oddanie. — Ulica Marjańska
Nr 5 domu, dom W-go Dra Seemanna, stróż
wskaże. — 16419-1-1

W dniu 8 b. m., przybiła się młoda

WYŻLICA,

kasztanowata, z odmianami. — Za uciwowanie-
niem i zwrotem kosztów, można ją odebrać
przy ulicy Wróblej Nr 7, mieszkanka 20.
— 16463-1-1

Skradziono

6 poszewek po rs. 1, lokiet weby, ręcznik 1,
dwie chustki do nosa, dwa czepek i przeście-
radło cienkie z pod koldry, oznaczone litera-
mi N. — Ktoby poznał cokolwiek z tych rzeczy
niech da znać pod Nr 26 na ulicy Freta, na
1-sze piętro od tyłu, do pańi N.
— 16441-1-1

W dniu 7 Sierpnia r. b. skra-
dziono sześć Listów Zastawnych
Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego 5%
mianowicie litera D. Nr 085220 i litera E.
Nr. 105246, 122146, 119091, 165765 i 165766.
Ostrzega się przeto niniejszem, iż nabywa-
tych listów będzie pociągnięty do sprawy są-
dowej i uprasza się PP. Bankierów, iżby na
wyżej wymienione numera listów zwrócili
uwagę. 1-3 — 16471 —

Nagrody rs. 3!

Dnia 9 Sierpnia zginął Piesek maly z ra-
sy angielskiej wyżełków, stary, biały, z brzo-
wami łatkami Kto go odprowadzi na uli-
cę Chmielną Nr 7, otrzyma powyższą nagro-
dę. — Nieprawo posiadacz pociągnięty zost-
nie do odpowiedzialności sądowej.
1-3 — 16499 —



Sowitą nagrodę

Otrzyma, kto odprowadzi do szyn-
cara Hotelu Li, skiego lub da znać gdzie się
znajduje Piesek amerykański, bez szere-
ści, koloru myszatego, uszki i ogon krótko
obcięte, — nieprawo posiadający pieska są-
downie będzie odpowiedzialny.
1-2 — 16494 —

Potrzbna jest
PANNA
podręczna do sukien.—Ciepła Nr 1 domu, mie-
szkania 8. —16474—1—1

Potrzbne są zaraz
Panny
podręczne do krawieczyzny damskiej.—Wia-
domość: Leszno Nr 18, w drugiej bramie, na
drugim piętrze Nr 28 mieszkania. —16454—1—1

Poszukują na wieś z roczną umową
Gimnazyste,
dla przygotowania do klasy II. chłopców 2. ch;
do Wtorku zgłosić się można, hotel Saski
Nr 69. —16478—1—1

Do majątku Drwalewice, położonego w po-
wiecie Grójeckim, potrzebny jest zaraz
EKONOM
na stół, człowiek pracy, znajomości gospodar-
skiej i energii, za wynagrodzeniem rocznem
około 200 rs. — Reflektanci zechcą przysłać
kopie swoich świadectw i rekomendacje do
właściciela tegoż majątku Drwalewice, poczta
Grójec. —16431—1—3

SKLEPOWA
potrzebna jest do sprzedaży pieczywa.—Ulica
Twarda Nr 40. —16436—1—3

UCZEŃ
z odpowiedniem wykształceniem, potrzebny do
Kantoru H. Friedlaendera, Senatorska
Nr 22. —16439—1—3

OSOBA
przybyła z Niemiec, która w pierwszorzędnym
zagranych **Magazynach mód** przewo-
dziła, a zatem zupełnie obeznana z wyma-
ganiami mody, życzy sobie znaleźć zatrudnie-
nie w domu prywatnym.—Adres: Nowogrodz-
ka Nr 17, u Kiniego. —16444—1—3

CHŁOPIEC
do nauki rękawicznictwa, w wieku 14 do 15
lat, może znaleźć miejsce.—Ulica Świętokrzyż-
ka Nr 3, w Warszawie. —16447—1—1

Potrzbny jest **Chłopiec** w la-
tach od 10 do 13, do Dystrybucji
cygar, przy ulicy Długiej Nr 21, oraz **Bona**
Niemka rodowita, tam się zgłosić mogą dla
objęcia natychmiast obowiązków.
—16935—1—1 **D. Jaillard.**

Może przyjąć Dziecko do piersi
mołatka, ze świeżym i zdrowym pokarmem.
Ulica Leszno Nr 59, wiadomość u stróża.
—16415—1—1

MAMKA
ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki przy
ulicy Słepiej, wprost Kapitulnej, pod Nrem 12,
drugie piętro. —16445—1—1

Z upoważnienia Władzy Szkolnej, przyjmuje
Uczniów na stancję,
zapewniając troskliwą opiekę, pomoc w nau-
kach i wszelkie wygody.—Lekcje muzyki na
fortepianie i skrzypcach, również i języki
nowożytnie, mogą być także udzielane.—Uli-
ca Włók Nr 21A, trzecie piętro. —16448—1—6 **W Jacewska.**

Ktoby miał do zbycia
Meble używane, w dobrym stanie, świeżego
fasonu. Iustry, dywany i t. p. zechce adres
nadesłać do Magazynu Mebli używanych i no-
wych **Piechowskiego i Szczotkowski-**
go, Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Pla-
cu, 1-sze piętro. 37-0 —3185—

SUKA
rasy z góry S-go Bernarda, młoda, tanio do
sprzedania.—Chmielna Nr 6, 1-sze piętro.
—16442—1—3

Niżej podpisana, przyjmuję wszelką
robotę w zakres toalety damskiej wchodzącą.
Umiarkowane zaś ceny, akurtność, dobre i
gustowne wykończenie, każą mi się spodzie-
wać, iż Szanowna Publiczność swemi wzglę-
dami zaszczyli mnie raczy.—Tamże potrzebne
są **Panny** do roboty i przyjmują się do nauki.

Michalina Kurau,
Krakowskie-Przedmieście Nr 15,
w pałacu hr. Potockiego.
—16420—1—3

Niżej podpisana, Nauczycielka z pa-
tentem i b. przełożona pensji pry-
watnej żeńskiej i Szkoły rządowej, pragnie
trzymać na stancji Uczennice, uczeszcza-
jące do gimnazjum i na pensje prywatne. Za sto-
sowne wynagrodzenie ofiaruje im stół, stan-
cję, opiekę, konwersację w języku francuskim,
niemieckim, nadto pomoc w naukach i for-
pian.—Wiadomość Nowy-Swiat Nr 17, w mie-
szkaniu doktora, mieszkania Nr 14.

J. Zdżarska.
—16249—2—3

BYŁY URZĘDNIK,
wykształcony teoretycznie i praktycznie, nale-
życie obznajmiony przepisami prawa admini-
stracyjnego, policyjnego, oraz sądowego, po-
szukuje miejsca rzadcy znacniejszego domu.
Obok powyższych znajomości w razie potrzeby
może złożyć kaucję rs. 1000.—Szanowni refle-
ktanci raczą adresy swoje lub osobiście w celu
porozumienia się zgłosić do domu Nr 54,
przy ulicy Nowolipie, gdzie o warunkach dowie-
dzić się można. 2-2—16343—

Do Rodziców i Opiekunów.
Przyjmuje Uczniów na stancję. Oprócz kor-
repetycji i francuskich domowych lekcji,
znajdują uczniowie korzyść w ciągłym ewi-
czeniu się w języku niemieckim. Chmielna
Nr 6, pierwsze piętro od frontu. Przyjmuje
od godziny 9 do 12 i od 6 do 9.
v. Baldow.
2-18 —16328—

Z kaucją.
Potrzebny jest **Człowiek młody** za po-
wnem wynagrodzeniem, do Składu Wódek.—
Wiadomość ulica Tanka Nr 23, mieszkania
Nr 30 d. godziny 9 rano. —16426—

W Szkole Realnej,
sześcioklasowej prywatnej męskiej, z klasą
przygotawczą, dotąd przy ulicy Marszał-
kowskiej pod Nr 63 is niegłej, a obecnie
przeniesionej do domu Nr 18, przy ulicy Zło-
tej, zapis uczniów dawnych i egzamina wstęp-
ne nowych kandydatów, rozpoczyna się 4 (16)
Sierpnia i odbywać się będą codziennie,
prócz niedziel i świąt, od godziny 9 z rana
do 2 po południu. Przed tym czasem kancel-
laria szkoły otwarta codziennie od godziny
10 do 12 w południe. Wykład nauk rozpo-
cznie się 16 (28) Sierpnia r. b.
Przełożony szkoły, **Jan Paniewicz.**
2-3 —15742—

Stancja dla uczniów,
Z upoważnienia Władzy Naukowej, przy-
jmuje się uczniów na stancję. Oprócz o-
pieki rodzicielskiej, zapewnią się pomoc nau-
kowa w zakresie kursu gimnazjalnego, a
w razie żądania lekcje muzyki, języków, lite-
ratury i historii. Wiadomość ulica Ogrodowa
Nr 25. Stróż wskaże.
2-3 —16314—

Ktoby z Panów Geometrów, potrzebował
POMOCNIKA
raczy nadesłać adres pod Nr 32, ulica No-
wolipie, mieszkania Nr 32. 2-2

Do Pracowni
Bolesławy Faleckiej,
Marszałkowska Nr 28.
Potrzebna jest natychmiast **PANNA** u-
zdolniona do robienia stników. 2-0

Otworzony przed czterema laty
Zakład Naukowy,
dla przygotowania do egzaminu wol-
no wstępującego do wojska i do
szkoł junkierskich na prawach trze-
ciego rzędu.
Przyjmuje się pensjonarzy i przycho-
dni. Zapis codziennie prócz dni świątecznych
od 5-7 po południu w kancelarii zakładu
przy ulicy Leszno Nr 25, dom W. Ku-
barskiego. 21-0 —13198—

Pensjonat Męzki
przy ulicy Leszno Nr 25 dom W-go Ku-
barskiego. Zapis codziennie prócz dni świą-
tecznych od 5-7 po południu.
Kazimierz Michałowski
Nauczyciel prywatny.
Urządnik Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kre-
dytowego Ziemińskiego. 21-0 —13199—

Do sprzedania:
Bierko mahoniowe, Stoliczek takiż, Lampy,
Taca, Szafka i drobniarki kuchenne.—Nowy-
Swiat Nr 30, druga brama. 1-sze piętro,
wprost szkoły. —16470—1—1

Jeneralna Ajentura St. Petersburgskiego Towarz Ubezpieczeń
od ognia, oraz Ubezpieczeń dochodów i kapitałów.

Ma zaszczyt prosić swych ubezpieczonych w Warszawie, aby premje czyli składki
(mianowicie przy ubezpieczeniach na życie ludzkim opartych), raczyli wnieść w właściwych
terminach wprost do Biura Jeneralnej Ajentury, gdyż przy znacznie powiększonej działalno-
ści, Ajentura nie jest w możności zawiadamiać interesantów o terminie płatności składek,
ani też posyłać kwitaw dla zainkasowania do domu, od czego Towarzystwo uwolnione jest
mocą § 103, Najwyższej zatwierdzonej Ustawy.
Biuro Jeneralnej Ajentury mieści się przy ulicy Senatorskiej Nr 22 i otwarte jest
w dnie powszednie od godziny 10 rano do 4 po południu. 1-3 —16291—

Kąpiele morskie i solankowe w Kołobrzegu.
Pierwszy nadzwyczaj ożywiony sezon w tym roku (do 23 Lipca było o 600 gości wię-
cej jak zwykle), kończy się z początkiem Sierpnia na drugi sezon przygotowaliśmy wielki
zapas różnych pomieszczeń. Objasnienia i prospekty udziela bezpłatnie Dyrekcja Kąpiel Za-
kładu. 1-3 —16412—

Zakład Naukowy Żeński
R. LANDAU,
przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 5,
drugi dom od ulicy Granicznej.
Zawiadania Szanownych Rodziców i O-
piekunów, że zapis uczniennic przechodnich,
pensjonarek i półpensjonarek, odbywa się co-
dziennie. Wykład nauk rozpoczyna się dnia
20 Sierpnia r. b. 3-6 —16160—

STOLARZ
wypraktykowany przy meblowej robocie,
podejmuje się odpoliturowania mebli wszel-
kiego rodzaju, oraz wszelkie reperacje tak-
owych. Powierzona mu robota wykonywa
z wszelką starannością. Mieszka przy ulicy
Leszno Nr 49. **Federowicz.**
5-6 —15800—

Wszelkiego rodzaju
PRZEPISYWANIA
podejmuje się, posiadający czysty i czytelny
charakter pisma, szczególnie poleca się pp.
Budowniczym, do przepisywania anszlagów do
ubezpieczeń.—Potrzebujący raczą zostawić swe
adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego
pod lit. Z. O. 100. —13945—3-3

**Do Biura Towarzystwa Assekura-
cyjnego potrzebny jest**
młody Człowiek,
z odpowiedniemi kwalifikacjami i gruntowną
znajomością języka niemieckiego. — Oferty
z bliższymi objaśnieniami i podaniem referen-
cji składać w Warsz. Agenturze Ogłoszeń,
Senatorska Nr 22, pod adresem „**Towarz**
Ubezp.“ 2-2 —16289—

Nauczyciel
gimnazjum IV, przygotowuje uczniów do egza-
minów wstępnych, oraz przyjmuje tychże na
stół i mieszkanie, z zapewnieniem rodziciel-
skiej opieki, pomocy naukowej i konwersacji
w obcych językach.—Wiadomość: róg Kalik-
sta i Nowowiejskiej Nr 14, w domu własnym.
—15746—2—15

Dentysta
Szymon Rotheim
powróciwszy z zagranicy, przyjmuje chorych
od godziny 10-tej rano do 6-tej po południu
w lokalu swoim przy ulicy Królewskiej Nr 37.
Leczy specjalnie choroby dziąseł, zębów i wogó-
le wszelkie choroby dentystyczno-hirurgiczne,
usuwa nieprzyjemny zapach z ust, plombuje
i wprawia zęby sztuczne na kauczuku, złoć i
platynie, podług najnowszych sposobów uży-
wanych w sztuce lekarskiej. 6-6—15280—

Przyjmuje
Uczniów na stancję,
zapewniając im troskliwą opiekę, pomoc nau-
kową, konwersację w obcych językach i na
żądanie lekcje muzyki. Nauczyciel 2 gimna-
zjum męzkiego **Forsander.**—Karmielicka Nr
10, mieszkania 9. 4-6 —16075—

Stancja dla uczniów,
u Nauczyciela języka niemieckiego Szkoły
Handlowej, Nowy-Swiat Nr 38.
8-12 —14994—

Dom Handlowy
w m. Kowlu, stacja kolei Nadwiślańskiej i Ki-
jowsko-Brzeskiej, dający wszelkie rękojmie,
szuka komisów lub składów firm pierwszorzę-
dnych na Gubernie Zachodnie Cesarstwa.—
Adresy i oferty uprasza się przysłać pod
adresem **M. E. poste restante Kowel.**
3-6—16198—

F. LEWENTAL i S-ka
Plac Teatralny Nr 7,
dom p. Neprosa, obok Handlu Win
Krzyżmińskiego.
Mają zaszczyt donieść Szanownej Publiczno-
ści, iż otworzywszy w tych dniach
Skład Cygar Hawańskich,

oraz wszelkich **Wyrobow Tabaczych**
z fabryk krajowych i innych, zaopatrzyli tak-
wo w wielki wybór **odleżałych Cygar**
z liścia Hawańskiego, wprost sprowadzanych,
jak i w kraju wyrabianych.
Znając gust i smak Szanownej Publiczności,
z łatwością przyjdzie nam zadowolić wszelkie
Jej wymagania; pozwolimy sobie nadmienić
tylko, iż mając za zadanie przypomnieć się
Publiczności z lat poprzednich, gdy w najbli-
ższym sąsiedztwie z powodzeniem podobny pro-
wadziliśmy zakład, starając się bieżąco co
najmniej zasłużyć sobie na takież względy
u dawnej i nowej klienteli.

Posiadamy Cygara Hawańskie na nasze za-
mówienie wprost nadesłane; udało się nam na-
być od paru najbardziej wziętych fabryk kra-
jowych znaczne zapasy odleżałych a wybor-
nych Cygar z liścia Hawańskiego tu wyra-
bianych, nieustępujących zagranicznym, a bez-
warunkowo t. z. pruskie pod każdym wzglę-
dem wyprzedzające. Cena takowych jednak
znacznie jest niższą i dla tego póki zapasy
się nie wyczerpią, śmiało twierdzić możemy,
iż Cygara z naszego Składu pochodzące, po-
kup znajdy i znawców zadowolą.

Cygara zagraniczne przy wysokim agio
i cło w złoćie opłacanem z funta, jeżeli mają
być znośne, najtaniej licząc, nie mniej jak
około 16 kopiejek kalkulować się muszą, gdy
tymczasem Cygaro z liścia Hawańskiego tu
wyrabiano a w naszym posiadaniu będące, za
8 kopiejek dostarczamy, poręczając za dobroć,
o której Szanowna Publiczność sama się
wkrótce przekona.

Zabraliśmy rementanta pewnych gatunków,
by od razu usunąć wszelkie spółzawodnictwo,
a w przyszłości starać się będziemy, gdy się
wyjątkowe te gatunki wyczerpią, dawać ces
nowego, a zawsze dobrego.
Dla dogodności okolicznych mieszkańców,
urządzamy przy naszym Zakładzie sprzedaż
losów do Loterii klasycznej, oraz Biuro pism
periodycznych.

PS. Tamże jest do obejrzenia skarbiec nu-
mizmatyczny dla J. I. Kraszewskiego.

F. LEWENTAL i S-ka.
Plac Teatralny dom Neprosa Nr 7.
6-10—15718—

Nowo otworzona
Filja Krakowska.
Fabryka wyrobów karzykarskich, uli-
ca Nowy-Swiat Nr 40, obok Handlu
Win i Delikatesów, J. Korneckiego, po-
leca koszyki do gospodarstwa, wyroby
galanteryjne koszykarskie do rozmaite-
go użytku, praktyczne, gustowne **tanio.**
PP. Handlującym temi przedmiotami,
odstępuje się rabat. Zamówienia na pro-
wincje i do Cesarstwa przyjmuje.
2-6 —16039—

**Leszno Nr 11, u Forte-
pianisty**
J. HILDT
jest do sprzedania **PIANINO**, nowe prawie,
Berlińskiej fabryki, oraz **FORTEPIANO** bar-
dzo mało używany.—Tamże przyjmują wszel-
kie reperacje i strojenia takowych.
2-3 —16088—

Ktoby miał do sprzedania
BRYCZKE
używana, lekka, na jednego i parę koni, ze-
chce zgłosić się na ulicę Rozbrat, domu Nr 2.
—16461—1—1

Subjekt handlowy.

obznajmiony dokładnie z robotami w piwie i za kasą poszukuje posady od 1-go Października r. b. — Łaskawo zlecenia pod lit. L. L. L. poste-restante Kraków. — 15975-4-8

Stancja dla Uczniów

(w bliskości gimnazjum), u Nauczyciela języka francuskiego. — Ulica Zielna Nr 22, na drugim piętrze. — 15814-2-3

Życzeniem jest znaleźć z zadowolonego domu

Panienkę,

którejby rodzice życzyli sobie oddać ją na prowincję, na **wspólny koszt edukacji**, przy Nauczycielce (uczelnionej). — Adres: ulica Chłonna Nr 17, mieszkania 4. — 16230-2-3

Potrzebne są

PANNY

zdatne do szycia sukien. — Wiadomość: ulica Freta Nr 12, u M. Ciszewskiego. — 15857-3-3

Potrzebny jest na wieś

Nauczyciel Francuz, młody.

O warunkach wiadomość powziąć można przy ulicy Podwal Nr 21, w Szkole męskiej. — 1610-2-3

Dochody prop. nacyjne, Zelechowice, przeszło 6,000 ludności mającym, w powiecie Garwolińskim, gub. Siedleckiej położonym, w dzierżawę kilkoletnią wypuszczony zaraz być mogą. — O warunkach dzierżawy tej, dowiedzieć się można na miejscu, w Zarządzie Dóbr, przez **Sobolew**, przy kolei Nadwiślańskiej, w **Zelechowie**. — 16135-2-6

Potrzebny jest

Uczeń

do Felczar, pierwszeństwo mają z prowincji. Ulica Przejazd Nr 2-gi. — 2-3-16194-

Potrzebna jest na prowincję

BONA

Szwajcarka. — Zgłosić się można na ulicę Śliską Nr 46, mieszkania 2; od godz. 11 rano do 3 po południu. — 16310-2-3

Potrzebna jest na prowincję

Nauczycielka

języka rosyjskiego, posiadająca patent ukolecznego gimnazjum. — Osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę Śliską Nr 46, mieszkania 2; od godz. 11 rano do 3 po południu. — 16311-2-3

Pomieszczenie dla Panienek

uczyszczających do gimnazjum, z zapewnieniem pomocy naukowej. — Ulica Freta Nr 29. — 16316-2-3

Numerowa

potrzebna do kąpieli Diana. Chmielna Nr 9. — 16385-2-2

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do Cukierni. — Ulica Długa, hotel Niemiecki. — 16349-2-3

UCZEŃ

w wieku od lat 16, potrzebny jest do Handlu Win. — Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 1. — Pierwszeństwo mają z prowincji. — 16298-2-3

Niechęć tanio!

Cukier rabany,

od 15 kop. za funt, jak również **Mączka** w rozmaitych gatunkach, oraz **Herbata** i inne towary kolonialne, po cenach jak najniższych. — Mostowa Nr 16. — 16246-2-6

Dziecko płci żeńskiej,

niechrzone, zdrowe, może się zgłosić pod Nr 13, ulica Zakroczyńska. — Wiadomość u stróża. — 16103-3-3

UCZENNICE

potrzebne są zaraz do nowo-założonej przemienne fabryki Piór Strusich. — Pierwszeństwo mają Panny mówiące po niemiecku lub po francusku.

Emanuel Sachs.

Tłomackie Nr 3. — 16092-3-3

Potrzebni są

Czeladzie Stelmachscy

i zarazem kilku **Uczniów**. — Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 20, u Stelmacha A. Schultz. — 16079-3-3

MLECZARNIA

od lat kilkunastu egzystująca, bardzo korzystna, wraz z krowami i utensylami zaraz jest do odstąpienia. — Ulica Nowo-Senatorska, Nr 4. — 2-6-16099-

Kapitały 11,000, 7,000 i 3,000 rs., są do wypięczenia na hipoteki domów murowanych na procent umiarkowany. — Wiadomość pod Nr 15 przy ulicy Solnej, na 1-em piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 8. w południe od 1 do 4 godziny. — 16013-3-3

Jest do sprzedania

D O M

narożny masiw murowany. 2 piętrowy, w punkcie handlowym, przynoszący dochodu brutto rs. 3000, szacunek rs. 25,500 na dogodnych warunkach. — Bliższa wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 28, stróż wkaże, od godziny 9 z rana do 11. Pośrednictwo wyłącza się. — 16265-2-2

Nowo otworzony

SKŁAD ROLET

połączonej Szanownej Publiczności rolety płócienne i drewniane, w najświetniejszym guście pokrowce na mable, tamże przyjmują się wszelkie odświeżanie, złozenie, srebrzenie i repara-cje bronzów, wszystko po cenach bardzo przystępnych. — Róg Nowego-Swiatu i Chmielnej Nr 27, gdzie kupiec, zakład od Chmielnej. — 16046-3-3

Do sprzedania zaledwie parę miesięcy używana

Parowa Maszyna,

wraz z transmisją. — Tamże do odstąpienia **Lokal fabryczny**, złożony z 9-ciu dużych pokoi i szopy. — Wiadomość: Chmielna Nr 60. — 15241-6-6

Zakład fabryczny specjalny,

wyprzedaje Krzesła dębowe rzeźbione, po cenach fabrycznych. — Tamże potrzeba kilku **Chłopców** na praktykę, do robót rzeźbiarskich, tokarskich i stolarskich. — Ulica Bednarska Nr 13. — **P. Majchrzak**. — 15636-3-1

Do wydzierżawienia na lat kilka lub kilkanaście

FOLWARK,

położony pod m. Wielunem, gub. Kaliszka, w dobrej glebie, z 4-ch wioł składających się, wraz z inwentarzem żywym i martwym. — Adres: Piotrowski post-restante w m. Wielun. — 15751-4-6

Połowa Placu

jest do sprzedania na Nowej-Pradze, frontu łokci 15, długości 50, w dobrym miejscu, oraz **Maszynka** do rżnięcia cukru, ręczna, wraz z siekaczem, za rs. 15. — Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 15 nowy — w sklepie. — 15956-4-6

!!!Kupuje!!!

Złoto, stare biżuterie i kamienie, także **pierścienie brylantowy**, do sprzedania za rs. 75 u jublera. — Świętojańska Nr 13 powy. — 16030-3-3

Ceny znizone.

FABRYKA ZWIERCIADEL BRACI LESSER,

Dla dogodności Szanownej Publiczności, urządziła **nowy pasaż** lustrzany w 6-ciu obszernych salonach na parterze. Po-leca Zwierciadła wyborowego gatunku, według najnowszych modeli paryżkich, wykonane, w oprawie złotej, rzeźbionej czarnej i t. p. z konsolami i bez, które po cenach znizonych sprzedaje. — 1-3 — 16472 —

Ceny znizone.

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla Panów Fabrykantów kapeluszy i Majstrów sztuki krawieckiej.

Formy do fabrykacji kapeluszy żelazne i cynkowe z fasonów, modeli drewnianych lub bez takowych, yralia z wszelką dokładnością i urządzeniem na miejscu, oraz **piecyki krawieckie do grzania żelaz**, zalecające się głównie małym za-żywaniem węgla lub koksu i szybkim nader rozgrzaniem się. poleca **Pierwsza w kraju fabryka lanokutego żelaza i galanterji** pod firmą:

BLASZKIEWICZ i PATZER,

Ogrodowa Nr 13. — 16225 —

ZAKŁAD STOLARSKI

JÓZEFA WITKOWSKIEGO,

Posiada rozmaite **MEBLE** do sprzedania, tak do salonów, jakoteż do innych pokoi, ceny przystępne, za dobroć zakład poręcza również przyjmują się wszelkie roboty stolarskie i tapicerskie. Elekoralna Nr 19 w 3-cim podwórzu na prawo. — 1-8 — 16475 —

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowane niskich, oraz **Rolety kołowe**, z płótna rewanstuchowego i drylichowe, pole-laca Skład Fabryczny Obie Papierowych, pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15. — 15-0 — 12810 —

Z powołania Ślusarz!

a wypraktykowany w całym znaczeniu maszynista, znający parowe maszyny dokładnie wszelkich konstrukcji, mogące zaszczyścić się chludnemi świadectwami, poszukuje zajęcia przy takowych na stałe miejsce. — Łaskawo oferty proszę składać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. H. — 16188-2-3

UGŁOSZENIE.

Jest do wydzierżawienia każdego czasu **BROWAR Piwa zwyczajnego**, w do-brach Czerwona, położonych o pół wiorsty od miasta powiatowego Sochaczew, ze wszystkimi rekwiizytami browarnianemi. — Wiado-mość w Administracji tychże dóbr w Czer-wonce. — 16137-3-3

Nowo otworzona

CUKIERNIA

oraz wszelkich wyrobów cukierniczych, poleca się Szanownej Publiczności, że w naszym za-kładzie wyrabiają się najnowsze i najlepsze gatunki cukrów i ciast deserowych, po cenach najniższych, oraz torty, piramidy, pierniki, czeko-lada, karmelki, herbatniki, baby, placki wanil, strudelki z makiem po 10 kop. co dzień świe-że i wszelkie inne wyroby. — Tamże potrzebny jest **Uczeń** od 13 do 16 lat. — Ulica Długa Nr 5, w po Paulińskim domu. **Zajączkowski, Zakrzewski et Comp**. — 16150-2-2

Wyszywane

na maszynie z ostatniej Wystawy Paryżkiej tambońkowem ściegiem suknie, szlafroki, halki i ubrania dzieciinne, nabyć można w pracowni **A. Kiełanowskiej**, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala Nr 97 nowy. — 16126-3-3

Rządca Domu lub Dóbr Wiejskich

wdowiec bezdzietny, z kaucją rsr. 3,000, złoży najchlubniejsze świadectwa spełnienia tych obowiązków, poszukuje miejsca. Ma do uło-kowania rsr. 4,000, adresu w redakcji Ku-rjera pod literami L. L. M. mogą być i z prowincji nadesłane. — 15321-5-6

Do Zakładu wyrobów siodlarskich, potrzeba jest zaraz

Kilku Uczniów.

Ulica Aleksandra Nr 17 nowy. — 15396-4-6

MAGLE

są do sprzedania na placu Grzytowskiem, Nr domu 12 nowy. — 16173-2-2

Polski Skład Nici, ulica hr. Berga 11. — Woalki gazowe. — Wybór kołnierzyków najświeższych płó-ciennych i krawatów damskich, męzkich i dziecinnych. — Hamaki łóżka leśne od rs. 2. 11063-11-0

PANNY

potrzebne są do Pracowni kwiatów, oraz Uczeń-
nice przychodnie, przy ulicy Leszno Nr 63.
—16145-3-3

Która z Pań życzyłaby sobie przyjąć 10-letnią
Francuzkę,

do towarzystwa swoich dzieci, z warunkiem
żeby wspólnie się uczyła, raczy się zgłosić na
ulicę Czarniakowską Nr 98. —15720-3-3

Asystent handlowy,

pracujący od lat 14 w handlu korzennym
mogący wykazać się najpiękniejszymi swia-
decstwami, poszukuje umieszczenia. —Łaskawe
listy uprasza pod literami K. K. Lwów poste-
restante. —16026-4-5

Za dobrem wynagrodzeniem, do Magazynu
w mieście Łodzi, potrzebna jest zaraz

PANNA

do roboty strojów damskich. — Wiadomość u
pani Szczepkowskiej, Królewska Nr 6.
—16117-3-3

OSOBA

któraby wypożyczyła rubli 1000, otrzyma po-
kój na mieszkanie umeblowany z opalem
i usługą, herbatę rano i wieczór, możność
grania na fortepianie i procent umówiony,
pierwszeństwo mają udzielający lekce gry na
fortepianie. — Adresy przyjmują się w kiosku
na rogu Marszałkowskiej i Alei Jerozolim-
skiej. Właścicielka mieszkania sama jedna.
—16153-3-3

Chłopcy i Dziewczeta,

znajdą zajęcia za dobrem wynagrodzeniem,
przy lekkiej robocie, w Zakładzie artystyczno-
litograficznym Ludwika Krakowa. — Nowolipki
Nr 3. —16116-3-3

Potrzebna jest na wies pod Warszawą

Panna-Służąca,

z dobrymi świadectwami. — Wiadomość u P.
Silbersztyka — Ulica Wielka Nr 13 nowy.
—16155-3-3

Potrzebne są

PANNY

do fabryki kwiatów, podręczne i do nauki,
mogą być i na stałe, w domu przy kościele
Ś-go Jacka, przy ulicy Fręta, drugie piętro.
—16320-2-3 Jasińska

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, do Pracowni sukien. —
Wiadomość: ulica Widok Nr 1, w podwórzu
na drugim piętrze, wprost bramy.
—16275-2-3

Osoba młoda,

obznajmiona z gospodarstwem wiejskim, po-
szukuje miejsca na prowincję. — Wiadomość:
Nowy-Swiat Nr 12, prawa oficyna Nr 12.
—16393-2-3

Zapis Uczniów

w Szkole 4-ro klasowej, z klasą przygo-
tawczą, z kursem gimnazjalnym w Łęczycy,
rozpocznie się d. 4 (16) — lekcje 15 (27) Sie-
pnia r. b. — Jan Łada. —16352-2-3

Do prowadzenia magazynu obowią męz-
kiego i damskiego potrzeba

Wspólnika,

posiadającego kapitał 2 do 3 tysięcy rs. Aby
był szczerem nie jest pożądanym, lecz aby ro-
zumiał prowadzenie księzek. — Wiadomość ulica
Śliska Nr 12, mieszkania 3, pater.
—16384-2-2

Kawaler poszukuje Wspólnika

do Magazynu obowią damskiego, jednego
z pierwszorzędnymi, dobrze procentującym. —
Tamże potrzebna Sklepowa z kaucją od rs.
100. — Oferty w Redakcji Kurjera Warszaw-
skiego pod lit. K. N. —16045-3-6

Worzelany Technik,

obznajmiony z nowym systemem aparatów ko-
lumnowych, pistorzusowych, parników różno-
go systemu i maszyn parowych, poszukuje
miejsca. — Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 8,
u właściciela domu. —16069-3-3

Szkola Żeńska

LAURY JANICKIEJ,
Nowolipie Nr 6

Podaje do powszechniej wiadomości, że za-
pis nauczennic na rok szkolny 1879/80, tak przy-
chodnie jak i pensjonarek, zaczyna się d. 4/16
Sierpnia, kurs zaś nauk 20 Sierpnia (1 Wrze-
śnia) r. b. —15981-3-6

CHŁOPIEC

zaraz, moralnego prowadzenia, do sprzedaży
wódek, z placą miesięczną. — Wiadomość: Na-
lewicki Nr 43. —15983-3-3

Do Pracowni sukien damskich,
potrzebne są

PANNY

do staników i podręczne. — Ulica Niecała Nr
7, w oficynie na prawo, 1-sze piętro.
—15938-3-3

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej

trzymuje uczeń do szkół rządowych i prywa-
tnych na mieszkanie z wszelkimi wygodami
i opieką macierzyńską podług życzenia udzie-
la się i korepetycji; tamże jest Pokój do
wynajęcia dla kawalera również ze stołem,
pościelą i usługą lub bez. — Ulica Piwna Nr
domu 25, mieszkania Nr 4, pierwsze piętro.
2-3-16028-

PANNY

któreby potrzebowały mieszkania, a przytem
troskliwej i poważnej opieki, mogą znaleźć
przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 16 nowy, stróż
wskaże. —16108-2-3

URZĘDNIK

zostający w czynnej służbie, mając po kilka
godzin codziennie wolnego czasu od zajęć biu-
rowych, przy dokładnej znajomości języka
rosyjskiego, rachunkowości, przepisów admini-
stracyjnych i policyjnych, szuka odpowiedniego
zajęcia za skromnym wynagrodzeniem. Na
żądanie przedstawi może odpowiednie porę-
czenia. — Adresy uprasza się zestawiać w Kio-
sku na Zielonym placu pod lit. B. T.
—15968-3-3

Do Szkoły 4-ro klasowej realnej w Lipnie,
potrzebni są Nauczyciele.

Wiadomość na ulicy Wspólnej Nr 23a, mie-
szkania 15; od godziny 5 do 7 wieczorem.
—15748-4-5

Dla Rodziców.

Osoba posiadająca pozwolenie Władzy Szkol-
nej, przyjmuje na stancję panienki, kształcące
się w Zakładach Naukowych, zapewniając im
konwersację w językach obcych, korepetycję
i muzykę, przy najtroskliwszej opiece. — Wia-
domość: ulica Złota Nr 2, mieszkania 10.
—15825-5-6

Stancja dla Uczniów.

Mając pozwolenie władzy naukowej, przy-
jmuje na stancję uczniów gimnazjum, oraz in-
nych zakładów naukowych, za bardzo umiar-
kowaną cenę, zapewniając im troskliwą opie-
kę. — Wiadomość powyższą można w mieszka-
niu własnym, ulica Nowogrodzka Nr 5, mie-
szkania 12, stróż wskaże. —16226-2-3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do wyrobów miedzianych, przy ulicy Elekto-
ralnej Nr 7. — Wiadomość w sklepie.
—16061-3-3

Stancja dla Uczniów

u Urzędnika Towarzystwa Kredytowego ziem-
skiego i zarazem Nauczyciela szkół Rzemie-
ślniczo-Niezdzielnych. — Wiadomość: ulica Wło-
dzimierska Nr 14, mieszkania Nr 16 na dole.
Stróż wskaże. 2-10-14087-

Stancja dla Uczniów

u Nauczyciela gimnazjum 5-go, zamieszkałe-
go przy ulicy Złotej. — Wiadomość u rządy
domu Nr 39, ulica Tamka; rano do godziny 9
po południu od 3 do 4. —15894-2-3

W dobrach Rejowiec, gub. Lubelskiej, pow
Chołmskim, jest do sprzedania

PASIEKA,

złożona ze 100 uli ramowych, systemu Ramo-
szynskiego. —15509-3-3

LEKCJE

języka polskiego, niemieckiego i francuskiego
z konwersacją, oraz muzyki wyższej, po za-
domem lub u siebie na własnym fortepianie. —
Wiadomość Chmielna Nr 62, parter, z bramy
na prawo. —15336-4-4

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli

używany i nowy, oraz Sofa, Szeslong, Stół
jadalny, Stolik do kart, Fotel i Otoman — Uli-
ca Królewska Nr 19, u Tapiciera.
—15855-4-6

Nowo otworzony Skład Win, Herbaty i Towarów kolonialnych

przy ulicy Granicznej Nr 11, pod firmą:

F. WYSZOMIRSKI i S-ka,

ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności, artykuły swego handlu a mianowicie:
Cukier Hermanowski rąbany na kamienie i funty, Kawa w najlepszych gatunkach,
Herbatę znanych pierwszorzędnych Moskiewsko-Kiachyńskich firm, Octy, Oliwę
najlepszą, Sosy, Piele, Musztardy, Biskopki, Trufle, Sardynki i t. p. deli-
katesy, Sliwki węgierskie i francuskie, Wina węgierskie, hiszpańskie, reńskie,
francuskie, Porter wyborne musujący oryginalny i ściągany, Romy, Konaki,
Araki, Wódki i Likieru krajowe z dystryktu F. Jankowskiego, poszukiwane
Piwo Bielawskie i Drozdowskie, Świece Newskie i to wszystko po cenach naj-
umiarkowańszych. 4-6 —15114-

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić amatorów Sera Śmietankowego, że
w handlu moim pod firmą

M. STYPIŃSKI,

Kościelna Nr 20,

odbywa się główna sprzedaż

SERA ŚMIETANKOWEGO

w wyborowym gatunku, funt po 25 kop., biorącym całemi cegiełkami po 22½ kop.
pp. Kupcom i Restauratorom ustępuje się znaczny rabat, również podaje do wiadomo-
ści, że ceny Cukru powtórnie zostały niższe, a mianowicie: Cukier najlepszy rą-
bany funt 16½ kop., drugi gatunek po 16 kop., na kamienie znacznie taniej.
Tenże Handel otrzymał świeży transport Herbaty Braci Popów z Moskwy
i takową poleca. — Tamże potrzebny jest Uczeń z prowincji. 2-6-17179-

Panowie!

Kupcy i Fabrykanci z Królestwa, Agenci, Komissanci
i Reprezentanci Domów Zagranicznych

wszelkiej branży, pragnący znaleźć: pewny, wielki i korzystny
zbyt swoich towarów, na pierwszych rynkach handlowych Ros-
sji, raczą dla bliższego porozumienia, zgłosić się osobiście, lub
pismiennie przesłać swe oferty do kantoru

„Commerce Russe.”

Karmelicka Nr 13 A. 5-6 —15758-

PANNA

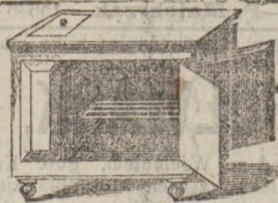
kompletnie uzdolniona do kroju sukien, oraz
Panów do staników, potrzebne są zaraz do
Pracowni sukien. — Grzybowska Nr 5 w bra-
mie, pierwsze piętro na lewo. —16167-3-3

SZAFKA

magazynowa, czarna, z ozdobami złoceniem,
przez jednego z pierwszorzędnych stolarzy ro-
bioną, jest do sprzedania. — Wiadomość przy
ulicy Wierzbowej, w b. hotelu Angielskim, na
1-m piętrze w magazynie. —15813-6-6

Uczniów przyjmuje na stancję

po rs. 200, Nauczyciel emeryt. — Ulica Pracka
Nr 15 nowy. —15785-7-18



Lodownie pokojowe

z powodu braku miejsca, po cenach znacznie
niższych, do sprzedania w Składzie maszyn
do szycia Louis Schlesinger, Nowy-Swiat
Nr 25. —16009-3-6

ROLETY

rewantuchowe gładkie, po rs. 1 kop. 25; ro-
lety w pasy po rs. 1 kop. 50, z całym dopa-
sowaniem. — Ulica Twarda Nr 1, gdzie zajazd
Radomski. —16084-3-3

Majątek Ziemiński,

ktoby z Panów obywateli miał do sprzedania
zaraz w bliskości kolei żelaznej wólk około
20, ziemi pszennej i w kulturze, bez żadnych
służebności, z inwentarzem kompletnym żywym
i martwym, z budynkami dobrymi i domem
porządnym. — Raczy się zgłosić, lub przysłać
opis szczegółowy. — Warszawa, Muranów Nr
6, pałac Wojdego, 1-sze piętro, od 7-mej do
9 rano. —16399-2-3

Są do sprzedania zaraz

DOBRA

Ossowice i Bogusławki, stara wieś, wólk
50, w powiecie Rawskim położone, mające
lasu wólk 14, dobrze zagospodarowane, z bar-
dzo dobrymi budynkami i inwentarzami. — Bliż-
sza wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej w do-
mu W-go Matusbergera Nr 21, mieszkania
Nr 3. —16304-2-3

Bez pośrednictwa.

Potrzeba 6000 rs., na 9% na dobra po To-
warzystwie 5000 rs. na 8% na dom muro-
wany w połowie wartości. — Wiadomość u So-
kolowskiego, Nowo-Zielna Nr 35, od 4 do 6.
—16277-2-3

Dystrybucja

i sklep z wiktualiami etc., przy ulicy
Kraczej Nr 2, w nowym domu, z powodu
wyjazdu na prowincję jest do odstąpienia
w każdym czasie, pod korzystnymi warunka-
mi. — Wiadomość na miejscu. —16334-2-3

Sklep Wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym
B. Korpaczewskiego
ulica Trębacka Nr 4.

Kupuje — zamienia — wyprzedaje.
Ubrania damskie nowe i używane we
wszelkich składowych częściach.

Ubrania męskie na każdą porę roku do
codziennego i wizytowego użytku, oraz Mun-
dury: wojskowe i wszelkie dekasteryj-
z przyborami.

Ozdoby do salonów, gabinetów, naczynia
domowe, lustra, konsole, porcelana, szkło,
i wszelkiego rodzaju antyki, maszyny do szycia
rękawiczek, samowary.

Instrumenty muzyczne.

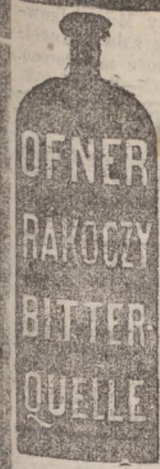
Pończochy, skarpetki, wyroby z włó-
czki, koronki, resztki towarów tekstylnych.

Zegarki antyki repertoryj.

9-0 —12407-

Pracownia bielizny i haftów,

z ulicy Marszałkowskiej Nr 41, z dniem 8
Lipca, przeniesiona została na Kamienną
Nr 19, gdzie i nadal przyjmuje do szycia i
haftu tak pojedyncze roboty, jako i całe wy-
prawy, poręczając za piękne i gustowne odro-
bienie. — Tamże znajdują natychmiast zajęcia:
Panny do dziurek i podręczne, oraz Panna
dobrze haftująca, przyjmują się też Panienki
chcące się wyuczyć tak szycia bielizny jako
i haftów. —15592-5-6



Wyższość tego źródła uznana została przez królewską węgierską Akademię krajową, Akademię lekarską w Paryżu, jak również przez pierwsze powagi lekarskie krajowe i zagraniczne, w skutek nadzwyczajnego i nieprzewyższonego zasobu części mineralnych (57.1 na 1000 cz.), a skutki lecznicze tej wody zostały najwyższem uznaniem wyszczególnione. Przez żadną inną wodę gorzką niedosięgnięty zasób litu, wskazuje równocześnie o ile użycie jej w cierpieniach goścących, w cenie i zlogach soli moczowych (żłogi dnawe, kamienie pęcherzowe) w obec wszelkich innych wód gorzkich, jest korzystne i skuteczne.

Za dawkę prawidłową wystarcza kieliszek od wina burgundzkiego, gdy wody innych źródeł gorzkich, potrzeba używać pełnemi szklankami.

Składy znajdują się po wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

Główne składy: W aptece D. T. Heinricha, H. Kucharzewskiego i Dra Aleksandra M. Weinberga, w Warszawie.

Dyrekcja Budeńskiego źródła Rakoczego w Budapeszcie.

— 13285 —

Posada Dyrektora lub Majstra w fabryce tkanin bawełnianych

poszukiwana. Osoba posiadająca wieloletnie doświadczenie w wyrobieniu wszelkich gatunków perkalu, shirtingu i t. d., życzy sobie przyjąć powyższe obowiązki najchętniej w Królestwie. Po szczegóły należy się zgłaszać pod literą A B do p. James Brown, drukarza, Manchester Road Nr 14, Bradford Yorkshire, Anglja.

3—3 — 15540 —

Tran Rybi Lekarski z Bergen

TEGOROCZNY

zółty naturalny i biały parowy,

ma zaszczyt polecieć

SKŁAD

MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

MIODOWA Nr 6. — 44—0 — 19119 —

LES GRANDS **MARIAGES** 10^e ANNÉE

Maison **DERIS**, la première de France

TOUT PAR LA DISCRETION, RIEN SANS LA DISCRETION

Lire le Journal **"LE TRAIT-D'UNION"** Envoi gratuit

Et la Brochure explicative

DIRECTION ET RÉCEPTION AU PARC DES PRINCES

35, Avenue des Princes. — Station d'AUTEUIL - PARIS

MAGAZYN MEBLI NOWYCH i UŻYWANYCH
PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,
Marszałkowska Numer 60, róg Zielonego Placu
pierwsze piętro.

Posiada znaczny wybór garniturów gotowych, i wszelkiego rodzaju mebli, przyjmuje również obstarunki na roboty meblowe i dekoracyjne.

44—0 — 1046 —

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau

Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studia, dokonywane w szpitalach przez profesorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność pigulek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: blednicy, bezkricistości, w utratkach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencji, w słabościach dzieci i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych brakiem krwi.

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcji.

Kuracja żelazna za pomocą pigulek Rabuteau używana, jest bardzo oszczędna, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podróbek, i na wszystkich flakonach pigulek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.
w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierpułtowskiego drogistów i w Apteczni p. K. Lilpop.

— 24—0 — 3909 —

(Gazeta Lekarska)

NOWO-OTWORZONY MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH J. CARA & E. ZAREMBY

ULICA DŁUGA Nr 22.

Zaopatrzony został w znaczny wybór materiałów tak z francuzkich, angielskich jak i krajowych najcelniejszych fabryk.

Sprowadzając sami wprost z fabryk towary, jesteśmy w stanie wykonywać zamówienia ubiorów z materiałów najświeższych w wyborowych gatunkach i po cenach bardzo umiarkowanych. Jak również pod względem wykończenia śmiało polecić możemy JJWW. i WW. Panom nasz magazyn, polegając na kilkunastuletniej praktyce E. Zaremby w tej gałęzi, prowadzącego uprzednio z powodzeniem kilka znaczniejszych magazynów w Warszawie, o czym wreszcie ubiory gotowe w Magazynie świadczyć mogą.

Zamówienia listowne, jak na miejscu uczynione, tak zwłaszcza, jak i powierzonych materiałów, wykonywane, z wszelką akuracją i po możliwie niskich cenach.

6—6

— 15515 —

Przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 17 wprost Włodzimierskiej, wejście przez sklep.



MAGAZYN MEBLI



SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO

Poleca się z wielkim doborem Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.

7—12

— 15014 —

Skład Papieru i Galanterji W. MŁODZIANOWSKI,

Nowy-Świat Nr 49 (róg Wareckiej).

Sprowadził z zagranicy wielki transport ozdobnego i luksusowego papieru listowego, najoryginalniejszych barw, z pięknymi wyciskami. Papier ten znajduje się w ozdobnych pudełkach, a na arkusikach mogą być wyciskane cyfry i monogramy.

Papier sprzedaje się zarówno detalicznie jak i hurtowo (z ustąpieniem rabatu). Zwraca się na to uwagę pp. kupców.

Skład poleca także Albumy ozdobne, Księgi handlowe, Rejestra gospodarcze, Portmonetki, Necessary, Lusterka podróżne, Galanterję francuską, angielską i wiedeńską, oraz obfity wybór Papieru w różnych gatunkach.

Bilety wizytowe drukowane i litografowane na rozmaitych papierach. Przyjmują się też wszelkie obstarunki w zakresie litografji i druków wchodzące.

2—3

— 15904 —

SKŁAD WYROBÓW PLATEROWANYCH

BRACI HENNEBERG,

egzystujący dawniej na Krakowskim-Przedmieściu pod Nr 428 (41) obok Saskiego Hotelu; przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście pod Nr (448 i 9).

81.

4—10

wprost kościoła sw. Anny. — 14988 —

NOWO OTWORZONY

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

JULJANA ZAŁĘSKIEGO,

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 63,

w domu z hr. Kwileckich Zawiszy.

Przysposobił znaczny wybór Mebli tak do skromnych jak i wykwintnych urządzeń, gwarantując swą znaną firmą dobrą materjał i roboty, przyjmuje wszelkie obstarunki tapicerskie i stolarskie.

8—0

— 15244 —

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania
PIANINO
paryżkie, prawie nowe, za rs. 250. Garnitur
mebli orzechowy, utrechtem kryte, 6 krzesel,
2 fotele i kanapa, stół z orzecha francuskiego
za rs. 220.—Praga, ulica Szeroka Nr 429.
—16206—2—6

Są dwie DOROŻKI
do sprzedania razem, lub pojedynczo, oraz
trzy wozy ze skrzyniami do piasku, ze za-
jęciem na całe lato, i mieszkanie. — Wia-
domość ulica Wspólna Nr 18, stróż wskaże, do-
rożki można obejrzyć od godz. 6 do 9 rano,
wozy od godz. 12 do 2 w południe.
—16184—2—3

Po 10 kop.
Wyprzedaż Obić Papierowych
od 10 kop. i wyżej,
oraz
wielki wybór Obić

odznaczających się taniocią, gustem i trwa-
łością, poleca Skład Fabryczny, przy ulicy
Długiej Nr 17 nowy, drugi dom od Miodo-
wej. — Tamże dostać można **Rolety, Cera-
ty, Dywany angielskie**, po cenach bardzo
niskich. —13999—11—12

Fabryka Wyrobów Miedzianych i Mosteżnych
J. FISCHER
w Warszawie.

dotąd istniejąca na Nowym-Swiece pod Nr 38
w domu Roberta Bohte, z dniem 1 Lipca
przeniesiona została pod **Nr 30** również na
Nowym-Swecie i poleca się pp. Właści-
cielowi Cukrowni, Browarów, Gorzelni, Dysty-
larni, Zakładów kąpielowych i t. p., gdzie
tylko jej wyroby zastosowanie mieć mogą.
Dobroć materiału i roboty, punktualność w wy-
konaniu i ceny umiarkowane. Fabryka ma na
szczególniejszym względzie. 4—6—15038—

Do sprzedania
różne MEBLE
i LUSTRA
mało używane
**Nr 48 Marszałkowska i róg Święto-
krzyżkiej, 1-sze piętro, w bramie od frontu.**
—15930—2—6

FABRYKA LAMP
i
Wyrobów Metalowych
Fryderyka Trelle,
Nowy-Swiat Nr 1318 (76),
posiada na składzie w wielkim wyborze:
Lodownice pokojowe, Maszynki do lodów, Pus-
zki cynowe i Foremki fruktowe do lodów, Mie-
dnicze mosiężne do smażenia konfitur, Lichta-
rze ogrodowe z kloszami, jak również i przy-
rządy do świec, ochraniające od gaszenia na
powietrzu i t. p. —13913—6—6

Kupno domu lub Placu.
Żądany jest dom do kupienia, w cenie od
50,000 do 80,000 rs.—Ktoby taką miał do
zbycia, proszony o nadesłanie anszlaga wraz
ze szczegółowym wymiarem dochodów i
rozechodów z Nru domu i ulicy, bez pośredni-
ctwa, pod adresem: Smolna Nr 15, mieszka-
nia 5, —Placu zaś 3,000 do 4,000 łokci kw.
—15317—3—6

Pralnia pośpieszna
Julji Sieprawskiej, ulica Nowy-Swiat Nr
68, skutecznie pranie rielizny, bez uszkodze-
nia takowej, w najkrótszym czasie, podług
zamówienia i po umiarkowanej cenie.
—15673—4—10

Jest do sprzedania
Fortepian
zagranienny, krótki, zupełnie nowy, za rs. 450,
długi fabryki Zejdlera, o 7 oktawach, mało
używany za rs. 330, trzeci z granienny o 7
oktawach, z mechaniką angielską, za rs. 300.
Marszałkowska Nr 71, w fabryce **J. Cerulli.**
Tamże wszelkie strojenia i reperacje przyjmu-
ją się. —15978—3—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Zupełna wyprzedaż
Mebli nowych i używanych.
Nowy-Swiat Nr 60.
—15928—3—3


Koń do sprzedania
piękny, młody ogier,
lasy anglo-arabskiej,
bez żadnych wad, ma-
ści szpak różowy, w śmietankowe cen-
tki. Wskaże stangret Wejciech, ulica
Marszałkowska Nr 5, 3—3—15499—

Skład Herbaty
L. Krupeckiego,
przyjmują zamówienia na **Drzewo opalo-
we**, szczapowe, w sążniach i pół sążniach,
po cenie: Sosnowe rs. 12; Olszowe rs. 12.50;
Brzozowe rs. 14, wszystko z dostawą.—Raba-
ne o 1 rubel droższe. —15924—3—6

Szynk z Bawarją,
jest do odstąpienia zaraz lub od Ś-go Micha-
ła za rogatkami, w dobrym punkcie.—Wia-
domość: ulica Długa Nr 9, w składzie wódek
p. f. J. Fuchs. —15944—3—3

MŁODY CZŁOWIEK,
który ukończył uniwersytet, ma pozwolenie
władzy do wykładow matematyki i fizyki, po-
siada języki nowożytny, poszukuje miejsca
nauczyciela szkół, lub guwernera, tak w War-
szawie, jak i na prowincji.—Wiadomość Ale-
ksandra Nr 14, miesz. 23, od 3 do 5, z pro-
wincji powyższy adres pod lit. L. W.
—15955—3—3

Do sprzedania
Wyżeł czarny,
przy ulicy Wilezej Nr 18, stróż wskaże.
—16011—2—3

U Akuszerki S. P.
Osoby potrzebujące odbyć słabość lub na
dłuższy czas przed słabością, mogą znaleźć
wygodne pomieszczenie.—Ulica Chmielna Nr 1,
mieszkania 2, w lewej oficynie. —16089—3—6

W bliskości ogrodu Saskiego, jest do wy-
najęcia na letnie miesiące
Mieszkanie,
złożone z czterech pokoi umeblowanych, przed-
pokoju, kuchni, wodociągu i zlewu.—Wia-
domość u szwajcara, przy ulicy Marszałkowskiej
Nr 52. —10726—33—0

1, 2 i 3 pokojowe, odrestaurowane
LOKALE,
w każdym czasie do wynajęcia. Twarda Nr 36
—15806—6—12

Jest do wynajęcia
przedpokój, pokój i salon umeblowany,
z fortepianem za 18 rs. i **pokój** przy fałdji,
z fortepianem do ćwiczenia się.—Plac Ś-go
Aleksandra Nr 7, miesz. 4. —16012—3—3

Odnowiony Lokal,
zaraz lub od 1-go Października do wynajęcia
na parterze, lub 2 piętrze, t. j. **2 Pokoje,**
alkowa, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, piwni-
ca, komórka, góra.—Hoża Nr 14, bez litery,
w oficynie. —16221—2—6

Obszerny Lokal
jest poszukiwany do wydzierżawienia na lat
kilkanascie, na Zakład Piekarski z urządze-
niem, lub bez takowego.—Adresa proszę skła-
dać pod lit. **H. M.** w Red. Kurjera Warsz.
—16208—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie
Pokój
z osobnym wejściem na dole w ogrodzie z ume-
blowaniem lub bez.—Tamże jest do sprzedania
**Dwoje Skrzyplec, Przyrząd do rysun-
ków, Meble** mało używane i różne rzeczy.
Ulica Leszno Nr 30, stróż wskaże.
—16176—2—2

Letnie Mieszkanie,
jest do wynajęcia każdej chwili za rogatką
Belwederską, o paręset kroków.—Wia-
domość w Zakładzie Tapicerskim przy ulicy
Czystej Nr 415, W. S. Wrotnowskiego.—Tam-
że powziąć można wiadomość o sprzedaży
PLACU pod budowlę, wraz z planem gotowym.
—16185—2—3

U Akuszerki E. P.,
przy rogi ulic: Chmielnej i Brackiej Nr 19,
a osobne Pokoje dla osób spodziewających
się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą
opiekę. 5—12—14480—

U Akuszerki E. B.
są pokoje osobne i wspólne, dla osób spodzie-
wających się słabości, z wszelkimi dogodno-
ściami.—Chłodna Nr 60. —15998—3—3

AKUSZERKA P. MÉDALIS,
przyjmuje w każdej chwili przyjezdne itu-
tejsze **Osoby**, życzące sobie odbyć słabość.—
W osobnym pokoju za opłatą **rs. 15,**
z umieszczeniem dziecka.—Opieka sumienna
i najciszejsza dyskreja się zapewnia.—Ulica
Podwal Nr 30. —16211—2—6

U Akuszerki J. K.
ulica Świętojerska Nr 16, są **Pokoje** osobne,
lub wspólne, dla osób potrzebujących odbyć
słabość, lub przybyłych na kurację, za przy-
stępną cenę. —16231—2—3

U Akuszerki A. P.
Dla osób spodziewających się słabości i na-
czas dłuższy przed słabością, są pokoiki od-
dzielne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą
i cenę umiarkowaną; umieszczenie dziecka
zapewnia się.—Krakowskie-Przedmieście Nr
22, wprost ulicy Hr. Berga. —16066—3—6

U akuszerki A. J.
Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyje-
zdne na kurację, mogą mieć przyzwoite po-
mieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju,
przy ulicy Nowy-Swiat Nr 36. —16070—3—6

Akuszerka A. Bylińska,
Elektoralna Nr 24, mieszkania 6, przyjmuje
osoby spodziewające się słabości.
—16197—2—3

Trzy Pokoje,
kuchnia, piwnica, komórka, do wynajęcia każ-
dego czasu, za 85 rs. kwartalnie.—Ulica Tam-
ka Nr 35, 1-sze piętro od frontu z balkonem,
stróż wskaże. —16181—2—3

Są do odnawienia zaraz przy ulicy Wil-
czej pod Nrem 6/1630, na 3-m piętrze od fron-
tu **Trzy Pokoje,** przedpokój, pasaż i kuch-
nia, z wodociągiem i zlewem, oraz spiżarnia i
wygodka, za rs. 400 rocznie, które może być
i znacznie taniej odnawione. —16193—2—3

Do wynajęcia
Letnie Mieszkanie
w Wierzbnie, składające się z dwóch pokoi,
kuchni i werandy.—Wiadomość przy ulicy
Bednarkiej Nr 20 u szwajcara.
2—3—16240—

Pokój
do wynajęcia w każdym czasie, z meblami,
na dole od frontu, w świeżem powietrzu, za
rs. 10 miesięcznie.—Praga, ulica Moskiewska
Nr 300. —16115—2—2

POKÓJ
umeblowany, do najęcia.—Plac Ś-go Aleksan-
dra Nr 8,—stróż wskaże. —16077—2—5

LOKALE!!!
W alei Jerozolimskiej Nr 26, po 3, 4, 5 i 6
pokoi, z wszelkimi wygodami są do wynaje-
cia w każdym czasie. —15196—10—20

Z powodu wyjazdu do odstąpienia od Ś-g
Michała
MIESZKANIE,
z 3 ch pokoi, przedpokojem, kuchnią, drwa-
ln i piwnicą, z 2 wejściami, na 2 piętrze od fron-
tu, suche i ciepłe za **280 rs.** rocznie.—Tamże
MEBLE używane do sprzedania.—Ulica
Hoża Nr 28 nowy, wprost fabryki Union.
2—2—16322—

Do wynajęcia
mieszkanie suche i widne, składające
się z 3-ch pokoiów, kuchni, 2 piwnie i góry
wspólnej na 1-em piętrze, na placu Teatral-
nym, od d. 8 Października r. b.—Wiadomość
ulica Senatorska Nr 8, Pałac dawniej Blanka
w Składzie Tabacznym. 2—3—16339—

Dwa Sklepy
do wynajęcia zaraz, przy ulicy Marszałkow-
skiej Nr 27 a i **Sklep** narożny z dwoma wej-
ściami Żorawia Nr 12, wiadomość na miejscu.
—16052—3—3

SKLEPY
o jednym lub dwóch otworach, z mieszkaniem
lub bez takowego, do wynajęcia od 1-go Paź-
dziernika r. b. Hoża Nr 3.—Wiadomość na
miejscu u stróża. —16133—3—3

Jest do wynajęcia zaraz lub od kwartału
SKLEP
wraz z urządzeniem w bardzo dobrym i oży-
wionym punkcie, przydatny na rozmaite pre-
ceder.—Wiadomość w handlu Win A. Dziegie-
lewskiego, róg Świętokrzyskiej i Wielkiej.
2—3—16107—

Jest do odstąpienia
Sklep Wiktualów
od lat 30 egzystujący, za nader przystępną
cenę, przy ulicy Sowiej Nr 5. —16141—2—3

Dnia 3-go b. m. przy wyjściu z sali II-giej
klasy na dworcu drogi Nadwiślańskiej, przy
ulicy Zakroczymskiej, zniknęła z kieszeni
PORTMONEKA
zawierająca: kilkanaście rubli gotówki, złotą
obrączkę ślubną z napisem „Romuald r. 1857”,
złoty pierścień z 4-ma brylantami w jednym
rzedzie, a piątego brakuje, z literami R. S.,
recepty i notatki.—Uprasza się łaskawego
znalazcę o oddanie samych pierścienków—
a oprócz znalezionej gotówki, otrzyma jeszcze
słowne wynagrodzenie.—Adres: ulica Hoża
Nr 34, do właścicieli domu A. N.
2—3—16149—

OSTRZEŻENIE.
Dochodzą mnie wiadomości, iż niektórzy
kupecy, ze mną handlujący w czasie mej dzier-
żawy dóbr Kopytów pod miastem Bło-
niem, w gub. Warszawskiej położonych, od
1868 do 1873 roku, chcą odstąpić nie zwro-
cone mi kontrakta o sprzedaż zboża, po od-
stawieniu takowego.—Ostrzegam przeto ni-
kogo, ażeby nikt takowych kontraktów nie
nabywał, gdyż wszystkie są załatwione i za-
spokojone, sam przeto sobie każdy winę przy-
szę, jeżeli po nabyciu takowych na stratę na-
różnym zostanie.
Cybulice dnia 1 Sierpnia 1879 r.
Antoni Olszewski.
—15999—3—3

W Czwartek dnia 7 Sierpnia w południe,
przy wyjściu z banhofu Dr. Żel. Warszaw-
sko-Terespolskiej zgubiony został
SAKWOJAZ
czarny, skórzany, z brązowym zamkiem. Upra-
sza się sumiennego znalazcę o oddanie na
Krakowskie-Przedmieście Nr 42, do p. Litke
Naczelnika Kancelarii J.W. Gubernatora War-
szawskiego, za nagrodą. —16326—2—2

ZŁAPANE.
W d. 2 Sierpnia złapana została **trałwa**
mułtów, pozostaje dotąd pod moim do-
zorem który pociąga znaczne koszty, a wła-
ściciel takowej dotąd się nie zgłasza, jestem
więc obowiązany ogłoszeniem publicznym przy-
zwać prawego właściciela, który za udowo-
dzeniem własności i zwrotem kosztów takowej
odebrać może, zgłoszwszy się do Łazienki Je-
tniej p. F. Falkowskiego od strony Pragi.
—16260—2—3

Znaleziono w tych dniach w Botanicznym
Ogrodzie
Złoty Medaljon
z fotografią.—Poszkodowanego uprasza aby
się zgłosił do Kancelarii Leib-gwardji, pułku
litewskiego, do p. Klinsenberg. —16131—2—2

Młody Pies
ponter, czarny, na piersiach i nogach biały,
zginął d. 7 b. m.—Uprasza się o odprowadze-
nie go na ulicę Jerozolimską Nr 21, mieszka-
nia 4, za nagrodą, Nieprawdy posiadacz do od-
powiedzialności pociągnięty będzie.
—16283—2—3

Wielki Pies czarny,
jest do sprzedania, młody, 8 miesięcy mający,
dobry dla pp. Fabrykantów i Gospodarzy, bu-
jest zły.—Ulica Żelazna Nr 15, w pracowni
obowią, widzieć można każdodziennie.
—16025—3—3

Zginął Piesek,
z rodzaju wyżełków angielskich, koloru sz-
moa, końca łapek białe, wabi się „Zerk”.—
Kto go odprowadzi pod Nr 22, na ulicę Tam-
ka róg Cichej, otrzyma nagrodę.
—16032—2—2

Дозволено Цензурою.